Pełna tabela loterii na str. 5-ej

Opłata pocztowa uiszc. ryczałtem.

Rok XI
Nr. 266

ABC
NOWINY CODZIENNE

P R
Warszawa, sroda 16 września 1936 r.

10 GROSZY — 10 GROSZY

NASZE ABC

Istotna pomoc

Sprawa pożyczki, jaką Polska ma otrzymać od Francji, jest otoczona zrozumiałą dyskrecją. Można tedy wnosić, że rokowania nie zostały jeszcze sfinalizowane, a w konsekwencji — że wszelkie pojawiające się na ten temat informacje, o ile nie są plotkami, odzwierciadlają tylko pewne plany, nie przesądzając jeszcze ostatecznej formy umowy pożyczkowej. Ale dlatego właśnie, że są to dopiero projekty, warto zwrócić uwagę na jeden ich fragment, który z polskiego punktu widzenia nasuwa pewne zastrzeżenia.

Mamy na myśli wiadomość (czy też plotkę), jakoby część kwoty pożyczkowej miała wpłynąć nie w gotówce, ale w dostawach gotowego aparatu wojskowego.

Utarło się wprawdzie w latach ostatnich, że otrzymywaliśmy drobniejsze pożyczki gotówko - towarowe. Udzielając ich, kapitał zagraniczny wychodził z założenia, że chcąc rozszerzyć zbyt własnych wyrobów, trzeba przynęcić klienta pewnym kredytem; Polska zaś potrzebując pieniędzy na dziury w budżecie, godziła się na związane z pożyczką obce dostawy, choć nie przyczyniały się one do walki z kryzysem. Byłoby przecież o wiele lepiej, gdybyśmy np. zamiast spłacać obecnie pożyczki zaciągnięte na zautomatyzowanie telefonów czy zmodernizowanie hamulców na kolejach, a zatem na rzeczy, bez których można się obejść, skoro się nie ma na wiele potrzeb pilniejszych, — płacili odsetki za kredyty, które poszły na roboty inwestycyjne i na przełamanie zastoju. Albo też, gdybyśmy wogóle nie mieli tych pożyczek, ale za to nie mieli także zwiększonego ciężaru długu w budżecie.

Można wprawdzie odpowiedzieć, że kwestia obrony jest potrzebą najwyższego rzędu, której należy podporządkować wszystkie inne względy. Jednakże dla zwiększenia obronności technicznej, nie wystarcza uzyskanie w danym momencie potrzebnego materiału wojskowego, gdyż materiał ten po pewnym czasie zużywa się, niszczeje lub przedawnia, a zatem wymaga nowych uzupełnień. Rzeczą więc fundamentalną jest postawienie własnego aparatu przemysłowego na takim poziomie, aby w groźnej chwili, gdy nowe dostawy zagraniczne mogą zawieść lub być uniemożliwione, mógł podołać potrzebom obrony. Modernizacja, nie traktowana pod tym kątem, miałaby wartość tylko doryworczą.

Projektowana więc pożyczka powinna służyć przede wszystkim po temu, aby podnieść naszą rodzimą wytwórczość pracującą dla obrony, a ożywiając pośrednio cały organizm gospodarczy, zwiększyć jego ogólną siłę i odporność, a zatem i jego wartość jako czynnika współpracującego dla obrony państwa. Jeśli zaś istnieją pewne potrzeby natury bardzo pilnej, to przede wszystkim należałoby dla ich zaspokojenia uruchomić do najwyższego maksimum całą wytwórczość polską, a dopiero brakującą resztę pokryć dostawami gotowymi — i to jedynie w najkonieczniejszych rozmiarach.

Tylko takie rozwiązanie sprawy może stanowić pomoc istotną i skuteczną, nietylko doraźnie, ale na dłuższą metę. Leży zaś ono zarówno w interesie Polski jak i Francji, której przecież musi przede wszystkim chodzić o stałe wzmocnienie sprzymierzeńca. Połączenie pożyczki ze znaczniejszymi dostawami w naturze, choćby ponętne dla francuskiego przemysłu czy finansjery, powinno zejść w rokowaniach pożyczkowych na ostatni plan. Byłby to bowiem tylko narkotyk, gospodarce zaś naszej potrzeba nie doraźnych zastrzyków, ale systematycznej kuracji wzmacniającej.

M. Grz.

Uroczysty protest Ojca św.
przeciwko okrucieństwom i barbarzyństwom w Hiszpanii

WATYKAN, 14. 9. Papież przyjął w Castel Gandolfo około 450 uciekinierów hiszpańskich, do których wygłosił dłuższe przemówienie.

Na wstępie Papież stwierdził, że przybycie jego synów, którzy zmuszeni zostali uciec z Hiszpanii jest dlań zarówno powodem boleści, jak i radości. Papież ze wzruszeniem podziwia świadectwo dane przez tych, którzy cierpieli w imię Jezusa Chrystusa oraz stosuje do nich słowa św. Pawła: **„Jesteście moją radością i ozdobą"**. Papież podkreślił, że cierpienia te przyczyniły się do chwały majestatu Boskiego, tak pogardzanego w Hiszpanii i gdzie indziej w chwili, gdy rozlega się nowy okrzyk wojenny: **Bez Boga i przeciw Bogu.**

Jednakowoż ciężką boleścią jest dla Papieża myśl o tylu masakrach, zniszczeniach i profanacjach, dokonanych ostatnio w Hiszpanii. Szczególnym powodem rozgoryczenia jest dla Ojca św. myśl o wojnie bratobójczej, która rozpętała się w tym szlachetnym narodzie. Jeśli wojna zawsze jest czymś okrutnym i nieludzkim, to co należy mówić, pyta Papież, patrząc na walkę bratobójczą, o której wciąż przychodzą nowe wieści?

Równocześnie inne braterstwo, znacznie wyższego rzędu, zrujnowane zostało w ciągu dni ostatnich, mianowicie braterstwo, łączące synów Kościoła Katolickiego, które dawniej przyczyniało się do prawdziwej wielkości Hiszpanii. Możnaby powiedzieć, że w tym szlachetnym kraju zapaliły nienawiść i prześladowania przeciw religii i Kościołowi Katolickiemu te satanistyczne przygotowania, które dały już tak smutne wyniki w Rosji, Chinach, Meksyku i południowej Ameryce. Istnieje propaganda powszechna i szczególnie zręczna, obliczona na opanowanie całego świata, która zbałamuciwszy i podnieciwszy masy uzbraja je i rzuca przeciw każdej instytucji Boskiej i ludzkiej. A niebezpieczeństwo będzie tym większe i nie dające się oddalić, jeśli wskutek mylnych rachub i fałszywych interesów, wskutek egoizmów i zgubnych sporów ci wszyscy, którzy są do tego powołani, nie przedsięwezmą środków celem zahamowania postępu zła, zanim nie będzie za późno.

Ze wszystkich tych tragicznych faktów wypływają bardzo poważne nauki.

Pierwsza, że już bezpośrednio zagrożone i zaatakowane zostały same podwaliny porządku społecznego i cywilizacji. Druga, że ignorancja religijna nie pozwala niewątpliwie nieświadomym masom zauważyć jeszcze i ocenić w całej pełni niebezpieczeństwa. Wreszcie, że heroldowie rozkładowych doktryn próbują dziś za wszelką cenę przyciągnąć ku sobie nie dość umocnionych w wierze katolików.

Ten fakt, że żywioły wywrotowe uderzają przede wszystkim w katolicyzm, dowodzi, że na drodze do urzeczywistnienia ich destrukcyjnych zamiarów stoi jako główna przeszkoda doktryna chrześcijańska, zawarta w Kościele Jezusa Chrystusa. Stąd wniosek, że wszędzie przeciwdziałanie w jakichkolwiek sposób działalności Kościoła doprowadza w ostatecznym rezultacie do torowania dróg zagrażającym dziś siłom rozkładowym.

Następnie Ojciec św. zaprotestował uroczyście przeciwko tym wszystkim oskarżycielom, którzy posądzają Kościół, że nie dość przeciwstawia się on dzisiejszemu złu — podczas gdy ci sami oskarżyciele wszystko robią, aby utrudnić rozpowszechnianie nauki Kościoła.

Przy końcu swego przemówienia Ojciec św. znowu skierował swe słowa pod adresem nieszczęsnej i męczeńskiej Hiszpanii, błogosławiąc tym wszystkim, którzy cierpią prześladowania... I wtedy głos Papieża znowu brzmiał głośniej, pełen mocy i wzruszenia. A nawiązując do uroczystości kościelnej, podwyższenia Krzyża św., która właśnie w tym dniu przypadała, Ojciec św. zakończył swe przemówienie słowami: **„Per Crucem ad lucem"** (przez krzyż do światłości).

Przemówienie Papieża trwało 40 minut. Następnie kardynał sekretarz stanu przedstawił Ojcu św. obecnych na audiencji czterech biskupów hiszpańskich, którzy z pokorą ucałowali stopy Ojca Chrześcijaństwa, a Papież serdecznie ich uściskał.

W czasie audiencji i podczas przemówienia papieskiego panowało wielkie wzruszenie wśród zebranych. Po audiencji uchodźcy z Hiszpanii prowadzili długą i serdeczną rozmowę z kardynałem Pacellim. W czasie, gdy opuszczali oni pałac watykański, zebrane na placu tłumy witały ich owacyjnie.

Narada na Zamku

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dn. 14 września po południu na łącznej audiencji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Śmigłego - Rydza, p. prezesa Rady Ministrów gen. dr. Sławoj - Składkowskiego, p. wice premiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i p. ministra Spraw Zagranicznych Jozefa Becka.

Warszawa powitała
wojsko wracające z manewrów

Wczoraj Warszawa, a najliczniej — młodzież szkolna, witała wojsko garnizonu warszawskiego, wracające z manewrów.

Już o godz. 11-ej rano tłumy młodzieży z naręczami kwiatów i starszych obywateli miasta zajęły ulice, którymi miały przeciągać wojskowe oddziały. Na wszystkich domach po drodze wywieszono chorągwie o barwach państwowych. Na ulicy Grochowskiej, przez którą miały przechodzić pułki, wzniesiono bramę tryumfalną, przybraną kwieciem i zielenią.

Przed godziną 12-tą przy bramie na Grochowskiej rozległy się pierwsze okrzyki „idą". Wkraczające wojsko powitały zebrane tłumy gorącymi okrzykami „niech żyje armia", oraz wiązankami kwiatów.

Ogorzali od słońca żołnierze maszerowali we wzorowym porządku dziarskim, sprężystym krokiem. Za piechotą w mundurach polowych, jechała artylerja, a następnie kawalerja. Przez ul. Grochowską, Waszyngtona, Al. 3 Maja, Nowy Świat, Krakowskie Przedmieście oddziały wkraczały na Plac Marszałka Piłsudskiego przez bramę z napisem: „Niech żyje armia".

Wojska ustawiły się na placu oraz wzdłuż ul. Królewskiej. Po godz. 14 przybył na plac dowódca O. K. gen. Trojanowski w towarzystwie ks. biskupa Gawliny, woj. Jaroszewicza i prezydenta miasta Starzyńskiego i dokonał przeglądu oddziałów. Następnie przemówienie powitalne ze specjalnej trybuny wygłosił do wojsk w imieniu stolicy p. Prezydent Starzyński, kończąc okrzykiem, trzykrotnie powtórzonym przez publiczność: „Żołnierz polski niech żyje."

Prezydentowi m. Warszawy odpowiedział w imieniu wojsk wracających z manewrów, płk. Trzaska - Durski i wzniósł okrzyk „Niech żyje Warszawa", powtórzony trzykrotnym grzmotem z piersi żołnierskich.

Z tłumu wystąpiły dziewczęta, obdarowując wojsko kwiatami.

Po zakończeniu oficjalnej części przyjęcia, ze specjalnie przygotowanych samochodów rozdano żołnierzom paczki żywnościowe i butelki z piwem. Posiłek ten spożyły oddziały wojskowe przy dźwiękach orkiestry i produkcjach tanecznych, wykonanych przez zespoły miejskiego wydziału oświaty i kultury.

Następnie poszczególne pułki udały się do swych koszar, owacyjnie witane po drodze. M. in. 21 p. p. „Dzieci Warszawy" oklaskiwali na Pl. Teatralnym zgromadzeni pracownicy zarządu miejskiego m. Warszawy.

Wszędzie przed koszarami pułków spotykały żołnierzy tłumy ludności i orkiestry.

Wśród witających oddziały powracające z manewrów były również korporacje akademickie ze sztandarami i w barwnych czapkach, które wznosiły m. in. okrzyki: „Niech żyje wojsko", „Precz z mordercami sierżanta Bujaka!", na co oficerowie przemaszerowujących oddziałów odpowiadali milcząco kwiatami.

Prymas Polski
u króla Belgów

BRUKSELA, 15. 9. Wczoraj po południu król Leopold przyjął na zamku w Laecken kardynała Hlonda i odbył z nim dłuższą rozmowę.

Wieczorem poseł R. P. Jackowski wydał wielki obiad na cześć kardynała Prymasa Polski, w którym wzięli udział prymas Belgii kardynał van Roey, prezydent senatu Moyerson, premier van Zeeland, minister spraw zagranicznych Spaak, nuncjusz papieski msgr. Micara, minister spraw gospodarczych van Isacker, wielki marszałek dworu hr. Cornet Waysruart, m. minister przemysłu i handlu Strasburger i inni.

Po obiedzie w salonach poselstwa odbył się raut, w którym uczestniczyło około 200 osób, a m. in., minister spraw wewnętrznych de Schrijver, minister oświaty Hoste, minister rolnictwa Pierlot, ministrowie stanu Lippens i van Cauwelaert, dygnitarze dworscy, ambasadorowie i posłowie państw obcych, generalicja, duchowieństwo oraz przedstawiciele belgijskich sfer politycznych, społecznych i licznie reprezentowana kolonia polska.

Kpt. Janusz i por. Brenk
wędrują z przewodnikami i nie głodni

MOSKWA, 14. 9. W poniedziałek samolot wywiadowczy, który wyleciał z Onegi, spostrzegł aeronautów polskich kpt. Janusza i por. Brenka wraz z trzema przewodnikami w odległości 50 km. na południe od m. Małosujki. Samolot rzucił meldunek z zapytaniem. Aeronauci polscy zawiadomili za pomocą znaków, że idą do Małosujki i że żywności nie potrzebują. Obaj lotnicy czują się dobrze.

Do Małosujki wysłane będą dwa samoloty, które zabiorą aeronautów polskich do Archangielska. W Małosujce aeronauci spodziewani są we wtorek.

Winny samobójstwa
dwojga podwładnych nauczycieli
będzie odpowiadał za swoje postępowanie

W związku z popełnionym w dn. 12-ym b. m. w Krakowie samobójstwem małżonków Wijałów, nauczycieli szkół powszechnych, spowodowanym, według informacji prasowych, wyznaczeniem im stanowisk nauczycielskich w odległych od siebie miejscowościach wyjechał z ramienia ministerstwa oświaty do Krakowa, celem przeprowadzenia dochodzeń na miejscu podksekr. stanu Błeszyński.

Należy zaznaczyć, że kuratoria okręgów szkolnych i inspektoraty szkolne mają polecone załatwiać sprawę podziału etatów nauczycielskich w ten sposób, aby nie rozdzielać małżeństw. (Iskra).

KRAKÓW, 14. 9. Podsekretarz stanu Błeszyński, delegowany przez Ministra oświaty, celem zbadania sprawy samobójstwa śp. Stanisława i Ireny Wijałów, nauczycieli szkół powszechnych powiatu opoczyńskiego, przeprowadził dochodzenie wstępne, w którego wyniku zawiesił w urzędowaniu inspektora szkolnego obwodu koneckiego p. Figla oraz polecił wdrożyć przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne z powodu niewłaściwego postępowania, którego następstwem było samobójstwo dwojga podwładnych nauczycieli. (PAT),

Polsko-włoskie
stosunki gospodarcze

RZYM, 14. 9. Po kilkutygodniowych rokowaniach doszło dnia 14 bm. do podpisania serii układów polsko - włoskich, których zadaniem jest zlikwidowanie stanu rzeczy, powstałego we wzajemnych stosunkach ekonomicznych na skutek sankcyj. Wszystkie układy wchodzą w życie z dniem podpisania. Układy podpisali: ze strony włoskiej — minister spraw zagranicznych Ciano, ze strony polskiej — charge d'affaires przy rządzie włoskim Zawisza i przewodniczący delegacji polskiej Wszelaki.

Zajścia na Swiętokrzyskiej
wybicie szyb w antykwarniach

Wczoraj o godz. 14-ej m. 30, na ul. Świętokrzyskiej, jeden z grupy młodzieńców, rozbił dużą szybę wystawową w antykwarni „Occasion" przy ul. Świętokrzyskiej 2 (właśc. Szaja Munk). Odłamki grubej szyby, padając rozbiły na wystawie kilka sztuk porcelany saskiej. Wartość ubezpieczonej zresztą szyby — 600 zł. Jednocześnie została wybita szyba wystawowa w sklepie „Księgarni Powszechnej" (Świętokrzyska 4). Właściciel, Hersz Jonasz, oblicza wartość ubezpieczonej szyby na 400 zł. Sprawcy zdołali umknąć.

Król Edward
wrócił do ojczyzny

GENEWA, 14. 9. Król angielski Edward w drodze powrotnej z Wiednia do Londynu przybył do Zurychu. Król Edward udał się natychmiast samochodem na lotnisko i wsiadł do swego prywatnego samolotu, który poprzedniego dnia przybył z Anglii. O godz. 13.36 samolot królewski pilotowany przez kapitana Fieldena wystartował do Londynu.

2 wypadki samolotów konkursowych

Dziś zawodnicy wracają do Warszawy

Piloci, biorący udział w VI krajowym konkursie turystycznym, gdy przybyli w dn. 14 na lotnisko krakowskie było już ciemno. Okazało się, że nie przybył do Krakowa zawodnik Trubicyn i Wiśniewski z Klubu Lotniczego PWS, którzy między Katowicami a Krakowem zbłądzili i lądowali nad Wisłą powyżej Krakowa.

W chwili, gdy oddajemy numer pod prasę Trubicyn odnalazł się już i dogania zawodników. Ostatnia wiadomość o nim przyszła z lądowiska w Jazowsku.

Z lotniska krakowskiego piloci wystartowali dopiero o godzinie 8-ej rano, gdyż i tu mgła nie pozwoliła wylecieć wcześniej. Co sześć minut komisarz sportowy puszczał ze startu zawodników. Przed zawodnikami wystartował kpt. Peterek i por. Piątkowski na RWD-13. Znaczyli oni po drodze lotniska literą „T“, jeśli lądowanie było dobre i literą „X“ — jeśli było złe.

Na trasie panowała naogół pogoda, ponieważ jednak tu i ówdzie była mgła kierownictwo zawodów ustanowiło dwa postoje po 20 minut: jeden w Nowym Targu i drugi w Krośnie. Na tych postojach zawodnicy mogli zaopatrzyć się w benzynę i smary, aby nie obciążać się zbyt wielkim ładunkiem.

Oczywiście nie obyło się bez wypadków. Zawodnik nr. 6 — SP—ANO Wróblewski z Łodzi uszkodził sobie podwozie podczas przymusowego lądowania pod Myślenicami. Rzecz prosta, że opóźni to dalszy lot, gdyż trzeba będzie oczekiwać na pomoc. Ponadto samolot nr. 23, SP—BAJ z aeroklubu poznańskiego, który lecieli Suszyński i Olszewski skapotował podczas lądowania w Krośnie.

Na szczęście w obu wypadkach obeszło się bez poważniejszych następstw. Piloci wyszli bez szwanku. Przed wieczorem większość wylądowała na lotnisku lwowskim w ten sposób. Leci obecnie 29 maszyn, choć wystartowało z Warszawy 31.

Dziś piloci wystartują ze Lwowa do Stanisławowa, skąd przez Brzeżany, Lublin i Zamość przylecą do Warszawy. Należy ich oczekiwać około godziny 12-ej w południe. Wstęp na lotnisko dla publiczności wolny.

Ostatni etap lotu jest o tyle trudny, że zawodnicy mają go przebyć w kluczach po trzy samoloty lecąc na wysokość 300 mtr. Za lot komisja sportowa może przyznać 200 punktów. Zawodnicy, którzy polecą pojedyńczo nie będą mieli liczonych punktów dodatnich.

Na trasie lotu Lwów — Zamość rozsiane będą tajne punkty kontroli, dla sprawdzienia, czy zawodnicy lecą w kluczach i czy klucze dobrze są utrzymane. Z punktów kontrolnych komisarze sportowi będą oceniali lot. W Zamościu lądowanie i start pojedyńczo przy czym przed rozejściem się klucz wykonuje rundę nad lotniskiem. Ogólna ocena powstanie jako średnia arytmetyczna ocen poszczególnych punktów tajnej kontroli.

Armia niemiecka składa hołd Hitlerowi

NORYMBERGA, 14. 9. Uroczystości norymberskie kończą się pod znakiem wojska. Niedziela wykazać miała przed światem, że na każde skinienie kanclerza bez wahania pójdą jego bojowcy partyjni. W poniedziałek Norymberga manifestuje zespolenie narodu, partii i armii pod rozkazami Adolfa Hitlera.

Od wczesnego rana zapełniły się trybuny honorowe na Zeppelinwiese. Na uroczystość przybyli: głównodowodzący sił zbrojnych i minister wojny marszałek Blomberg, dowódca armii lądowej gen. Fritsch, dowódca marynarki wojennej admirał Raeder, dowódca lotnictwa gen. Goering oraz jego zastępca gen. Milch.

Punktualnie o godz. 8-ej przeleciało nad Zeppelinwiese w szyku bojowym 400 samolotów, które dokonały szeregu ewolucyj. W międzyczasie na polu zgromadziły się liczne oddziały artylerii przeciwlotniczej. Odbył się pokaz ataku i obrony przeciwlotniczej, obserwowany z napięciem przez tłumy widzów. Następnie odbyły się pokazy kawalerii, artylerii i oddziałów zmotoryzowanych, a wreszcie, po wkroczeniu na plac innych oddziałów, zademonstrowano obecnym w sposób niezwykle realistyczny nowoczesną walkę lądową przy akompaniamencie dział, karabinów ręcznych i maszynowych.

Wszystkie oddziały wojskowe przegrupowały się następnie do defilady przed kanclerzem. Na plac wkroczyły poczty honorowe ze 112 sztandarami dawnej armii niemieckiej. Wkrótce potem odbyło się wręczenie nowych sztandarów bojowych, nadanych przez kanclerza w dniu 16 marca 1936.

Po zakończeniu tej ceremonii marszałek Blomberg oświadczył: Żołnierze, wspomnijmy w tej chwili człowieka, który nadał nam te szandary, a do którego przywiązani jesteśmy z niezachwianą wiernością. Adolf Hitler, wódz i kanclerz Rzeszy, najwyższy dowódca niemieckich sił zbrojnych, narodu niemieckiego i ojczyzny. „Sieg heil“. Okrzyk ten powtórzyło wojsko i widzowie przy dźwiękach hymnów niemieckich.

Popołudniu przybyli na Zeppelinwiese wszyscy najwyżsi dostojnicy rządowi i partyjni, dyplomacja i liczni attaches wojskowi. W pobliżu krążył sterowiec „Hindenburg“. O godz. 14 nadleciała eskadra ciężkich samolotów bojowych, po czym odbywały się znowu pokazy wszystkich rodzajów broni. Po ich zakończeniu wszedł na mównicę Hitler. Mowy jego słuchano w całych Niemczech. Wszystkie oddziały wojskowe w Rzeszy, zgodnie z rozkazem marszałka Blomberga, zgromadziły się o tej porze przed głośnikami radiowymi.

Mowa kanclerza nie zawiera tym razem oskarżeń pod adresem pozostałego świata. Rysem zasadniczym mowy było podkreślenie związku narodu, armii i partii. Nawiązując do tradycji armii niemieckiej i „załamania się Niemiec z powodu upadku politycznego“, kanclerz oświadczył: „Niemcy są znowu godne swych żołnierzy, a wiem, że wy godni będziecie dzisiejszej Rzeszy. W poważnych chwilach nie będzie wśród nas wahań i tchórzostwa, bo wiemy wszyscy, że tchórze nie obronią wolności i że przyszłość należy tylko do mężnych“. Dalej kanclerz mówił o obowiązkach wobec ojczyzny, przy czym wspominając o 2-letniej służbie wojskowej zaznaczył, że młodzież niemiecka wyniesie z niej duży pożytek dla zdrowia i charakteru. Kanclerz zapewnił wreszcie, że armia cieszy się miłością całego narodu i w końcu wezwał wszystkich Niemców do wzniesienia okrzyku na cześć Niemiec.

Zbrodniczy rzeźnik żydowski

Zatruwał krowy

w celu tańszego kupna

Do prokuratora w Warszawie złożył skargę Edward Werner, rolnik, zamieszkały we wsi Kępa Zawadowska, gm. Wilanów, prosząc o wdrożenie dochodzenia w sprawie zatrucia krów, w jego gospodarstwie. Policja na skutek zarządzenia prokuratora wszczęła dochodzenie. Ustalono, że gdy zachorowały krowy Wernera, przyszedł do niego rzeźnik Icek Pachamonik, zamieszkały przy ul. Czerniakowskiej nr. 74, w Warszawie i zaproponował mu sprzedaż chorych krów. Werner wiedząc, że również Pachamonik zgłosił się i nabył od sąsiada jego Karola Witzkiego chore krowy, które Pachamonik na miejscu we wsi zarżnął i mięso przewiózł do Warszawy, powziął przypuszczenie, że Pachamonik truje bydło we wsi.

W toku dochodzenia ustalono, że Icek Pachamonik wraz z synem swoim Szlamą, 22-letnim, chodził na pastwiska i Szlama rzucał zielony proszek na trawę, gdzie bydło wypasało się. Żołądek zabitej krowy Wernera przesłano do analizy. Sejmikowy dr. wet. Mościcki stwierdził zatrucie arszenikiem. Mięso przesłano do analizy Instytutu Ekspertyz Sądowych, gdzie dr. Marian Westwalewicz potwierdził diagnozę dr. powiatowego.

Szlamę Pachamonika aresztowano. Wypierał się on zarzucanych mu czynów, jednak świadek Alfreda Hage, 17-letnia służąca Witzkiego zeznała, że widziała jak Pachomnik chodził po pastwisku i rozrzucał proszek. W toku dalszego dochodzenia ustalono, że Pachamonik wytruwał bydło, aby nabyć je po znacznie niższej cenie. Decyzją sędziego Pachamonik został osadzony w więzieniu. Istnieje przypuszczenie, że Pachamonik również wytruwał bydło i w innych wsiach.

Min. Bastid odjechał

z Krakowa do Berlina

KRAKÓW, 14. 9. Lux-torpedą przybył do Krakowa z Katowic min. Bastid. Równocześnie przybył do Krakowa towarzyszący ministrowi Bastid w podróży po ziemi śląskiej i krakowskiej min. Roman. Goście po krótkim objeździe miasta udali się do „Grandhotelu“, gdzie wojewoda krakowski podejmował ich śniadaniem. Następnie goście pojechali na Sowiniec, poczem udali się na Wawel. Na sarkofagu Marszałka min. Bastid złożył wieniec z szarfami o barwach Francji. Drugi wieniec złożył ambasador francuski p. Noel.

O godz. 17.44 min. Bastid opuścił Kraków, udając się do Berlina.

* * *

O przebiegu rozmów min. Bastid'a został wydany komunikat potwierdzający, że rokowania handlowe, mające na celu zawarcie traktatu handlowego polsko - francuskiego będą wszczęte za kilka tygodni.

ŚNIADANIE U SCHACHTA

BERLIN, 15. 9. W godzinę po przyjeździe min. Bastid'a powrócił z Norymbergii dr. Schacht, który złożył wizytę francuskiemu ministrowi przemysłu i handlu i zaprosił go na śniadanie. Bastid opuści Berlin wieczorem, udając się wprost do Paryża.

Jesienne licytacje 24.333 ha

Większa własność w Wielkopolsce pod młotkiem

POZNAŃ, 15. 9. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe ogłosiło wykaz majątków, przeznaczonych na licytację w miesiącu październiku i listopadzie b. r., z powodu niezapłacenia rat procentowych od pożyczek. Z wymienionej listy, biorąc pod uwagę 33 majątki, obszar licytacyjny wynosi 24.333 ha. Ponad 1000 ha — przeznaczono na licytację 5 majątków, od 500 do 1000 ha — 9 majątków, reszta od 200 do 500 ha. Po raz drugi jest licytowanych 14 majątków.

Rozmiar tych licytacyj świadczy o bardzo trudnym położeniu większej własności w Poznańskim.

Dochodzenie w sprawie nadużyć

Przeciwko staroście Wąsowi

kiedyś urzędującemu w Jarosławiu

LWÓW, 14. 9. Śledztwo przeciwko aresztowanym w Jarosławiu A. Strussowi, rachmistrzowi wydz. powiat. w Jarosławiu i lekarzowi pow. Ośrodka Zdrowia, dr. Ign. Holzbergerowi, toczy się w dalszym ciągu i obecnie wkracza na nowe tory.

Obaj stoją pod zarzutem defraudacyj. Struss oskarżony jest o fałszywe księgowanie wydatków, jakie istniały w Ośrodku Zdrowia, którym zawiadywał dr. Holzberger. Wszczęto również dochodzenie przeciwko b. staroście jarosławskiemu, Henrykowi Wąsowi, obecnie staroście w Lubartowie, z tego powodu, że jakoby nie spełniał obowiązków, jakie ciążyły na nim, gdy był jeszcze przewodniczącym wydz. pow. w Jarosławiu.

Fakt dochodzeń przeciwko staroście Wąsowi, wywołał w Jarosławiu zrozumiałe zainteresowanie.

Radek i Piatakow w więzieniu

I oni okazali się „zinowiewowcami“

RYGA, 14. 9. Z Moskwy donoszą, że Karol Radek oraz Jerzy Piatakow zostali przez G. P. U. aresztowani i przewiezieni do więzienia w Łubiance.

Władze sowieckie zarzucają im współpracę z Zinowiewem i Kamieniewem.

Dzienniki moskiewskie zamieszczają, znany już z depesz, komunikat o zawieszeniu dochodzenia przeciwko Bucharinowi i Rykowowi. Wiadomośc jest podana jako komunikat prokuratury ZSRR, która „nie ustaliła danych prawnych dla pociągnięcia Bucharina i Rykowa do odpowiedzialności sądowej“.

Nadzieje emerytów

na poprawę losu

Wicepremier i minister skarbu p. Kwiatkowski przyjął onegdaj przedstawicieli emerytów, z którymi omawiał zmiany, jakie mają być wprowadzone w tak krzywdzącym emerytów dekrecie z listopada ub. roku. Projekt nowej ustawy, który, jak wiadomo, będzie wniesiony do Sejmu, jest w Ministerstwie Skarbu opracowany i za dwa tygodnie ma się odbyć ponowna konferencja emerytów z p. wicepremierem.

Z rozmowy onegdajszej emeryci wynieśli nadzieję, że najbardziej dotkliwe przepisy dekretu zostaną w nowej ustawie uchylone, w szczególności zaś nastąpi zrównanie w traktowaniu t. zw. emerytów państw zaborczych z inn. kategoriami. Różnica w wydatkach, jakie pociągną za sobą zmiany przewidywane przez emerytów, wynosi około 12 milionów zł. rocznie. Zainteresowani mają więc nadzieję, że tak w stosunku do budżetu ogólnego niewielka suma znajdzie w tym budżecie pokrycie.

Zniknął z Czechosłowacji

Postrach banków

Ostrzeżenie przed oszustem banków polskich

Służba śledcza otrzymała radiogram z Pragi Czeskiej od miejscowej policji, ostrzegającej przed niezwykle wyrafinowanym oszustem międzynarodowym, występującym pod nazwiskiem Edwarda Stibena, obywatela angielskiego. Stiben grasował ostatnio w Czechosłowacji. Jest to niezwykle zręczny sztukmistrz. Wykorzystywał on swą umiejętność i pod pozorem zamiany banknotów funtowych wykradał kasjerom bankowym większe kwoty. W ten sposób w praskim Eskontobank Stiben wyłudził 50.000 koron.

Wobec możliwości ucieczki Stibena do Polski po zniknięciu jego z terenu Czechosłowacji w niewiadomym kierunku, ostrzeżono przed oszustem - żonglerem banki w Polsce.

Straszna zemsta

przyczyną spalenia żywcem 12 osób

KATOWICE, 14. 9. W związku z pożarem, jaki wydarzył się na terenie kopalni „Ferdynand“ w Bogucicach, przeprowadzone dochodzenia policyjne nie ustaliły istotnej przyczyny pożaru. Do przesłuchania zgłosiło się dwóch świadków, którzy zeznali, że pożar powstał wskutek podpalenia przez jednego z nocujących w stodole, który był przez współtowadoły wypędzony. Osobnik ten miał się odgrażać, że z zemsty podpali całą stodołę. Na podstawie powyższych zeznań aresztowano niejakiego Józefa Byczka.

Fakt, że spalone ofiary pożaru znaleziono skupione koło bramy wyjściowej, świadczy o tym, że ogień wybuchł od strony otworu w murze i że ratujący się chcieli wyważyć bramę, co im się jednak nie udało. Wśród zwęglonych zwłok rozpoznano dwie kobiety i jedno dziecko, resztę ofiar stanowią mężczyźni. Na razie nazwisk ofiar pożaru nie ustalono, ze względu na to, że rekrutują się oni z bezdomnych i nie posiadających rodzin. Spalona stodoła była często terenem obław policyjnych.

Światło zgasło

w czasie galowego obiadu

BRATISŁAWA, 14. 9. W czasie obiadu wydanego przez ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Kroftę na cześć ministrów spraw zagranicznych Jugosławii i Rumunii, zgasło nagle światło w całym hotelu. Policja zamknęła niezwłocznie wszystkie wejścia do hotelu. Goście opuścili salę bankietową przy świetle świec, udając się na raut wydany przez min. Kroftę. W drodze z hotelu do gmachu, w którym odbywał się raut, goście szli wzdłuż ustawionych na ulicach kordonów policyjnych.

Po zakończeniu obrad konferencji stałej rady Małej Ententy, ukazał się dłuższy komunikat urzędowy. Komunikat ten stwierdza, że polityka Małej Ententy pozostaje bez zmiany i opiera się nadal na pakcie Ligi Narodów. Trzy państwa Małej Ententy są gotowe współpracować z wszystkimi innymi krajami, lecz stosunki te są uzależnione od dobrej woli wszystkich stron. W końcu komunikat wyraża ubolewanie, że Austria złamała klauzule wojskowe traktatu w St. Germain i zaznacza, że na wypadek naruszenia innych traktatów będą podjęte odpowiednie kroki.

Szczęśliwy przelot

przez ocean

ST. JEAN (Nowa Funlandia), 14. 9. Lotnicy transatlantyccy Richman i Merrill wylądowali o godz. 20.47 na terenie błotnistym w odległości 4 km. od portu Musgrave w okręgu Fogo. Według dotychczasowych danych lotnicy nie odnieśli żadnych obrażeń.

Trapiony ostrymi burzami

„Zawisza Czarny“ wrócił do Gdyni

GDYNIA, 14.9. Wczoraj po miesięcznej żegludze na Bałtyku, przybył do portu w Gdyni harcerski szkuner „Zawisza Czarny“. Statek zmuszony był do opóźnienia swego powrotu do kraju na skutek ostrych burz i wiatrów przeciwnych, które utrudniały żeglugę na pełnym morzu.

Kapitan statku gen. Marjusz Zaruski donosi, że wszyscy uczestnicy rejsu „Zawiszy Czarnego“ cieszą się jaknajlepszym zdrowiem.

„FUNDUSZ OBRONY MORSKIEJ musi być uważany za równoległy z FUNDUSZEM OBRONY NARODOWEJ: każdy, kto składa ofiarę na obronę morską, dopełnia tem samem obowiązku obywatelskiego względem Funduszu Obrony Narodowej“.

(Z oświadczenia, złożonego w dniu 29. VI. 1936 r. przez gen. dyw. K. Sosnkowskiego, Prezesa Zarządu FOM, w imieniu Prezesa Rady Ministrów).

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 15 września

Dewizy: Holandia 360.60; Berlin 212.36; Bruksela 89.70; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 120.29, k. 119.77; Helsingfors s. 11.88, k. 11.82; Londyn 26.90; Nowy Jork 5.31 i 1/4; Nowy Jork (kabel) 5.31 i 3/8; Oslo s. 135.43, k. 134.67; Paryż 34.97; Praga 21.96; Sztokholm 138.75; Zurych 173.05; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.31 i pół, k. 5.29; Mediolan s. 42.00, k. 41.80; Marka niemiecka srebrna s. 149.00, k. 144.00.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabiliz. 56.00 (500 dol.), 57.50 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. II em. 64.25; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa II em. 77.00; 4 proc. państwowa poż. prem. dol. 46.00—46.50; 5 proc. konwers. 50.00 — 50.50; 6 proc. poż. dol. 66.00; 8 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 8 proc. oblig. Kom. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 7 proc. oblig. Kom. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Roln. 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Kom. B. G. K. i 5 i pół proc. oblig. Kom. B. G. K. 81.00; 8 proc. oblig. bud. B. G. K. 93.00; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 45.50 — 45.63; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. seria K. 42.25 — 42.50; 4 proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. 38.00; 5 proc. L. Z. Warsz. 54.50; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 54.50 — 54.25—54.50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 40.00; 5 proc. m. Siedlec 35.00, (1933 r.) 28.50.

Akcje: B. Polski 103.50 — 103.00 — 104.50; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 26.75; Węgiel 15.50; Lilpop 13.25; Ostrowiec 30.75; Starachowice 35.10 — 35.50; Haberbusch 39.50.

Tendencja dla dewiz słabsza, dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji mocniejsza. W obrotach prywatnych 4 proc. poż. konsolid. (drobne) 46.00; (grubsze) 46.50 — 47.00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 68.00 — 67.25—67.75; 7 proc. poż. śląska 57.50 — 57.25 — 58.00; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 57.50 — 57.25—58.00; 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 46.50 — 47.50; (500 zł.) 50.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 4.162 ton, w tym żyta 1.808 ton. Notowano za 100 klg. parytet wagon W-wa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę:

Pszenica jednolita 22.50 — 23, zbierana 22 — 22.50, żyto I-szy st. 14.25—14.50, żyto I-A st. 14.50—14.75 II-gi st. 14 — 14.25, owies I-szy st. 14.50 — 15, I-A st. 15 — 15.25, II st. 14 — 14.50, jęczmień browarny 20.25 — 21.25, gat. II-gi 17.50 — 17.75, gat. III-ci 17 — 17.25, gat. IV 16.75 — 17, groch polny 18 — 19, Victoria 25 — 28, łubin niebieski 9.50 — 10, żółty 12.25 — 12.75, rzepak zimowy 39 — 40, rzepik zimowy 37.50 — 38.50, siemię lniane 32.50 — 33.50, koniczyna biała surowa 85 — 105, bez kanianki 115 — 125, mak niebieski 65 — 68, mąka pszenna wyciągowa 38 — 40, gat. I-A 36 — 38, I-B 35 — 36, I-C 34 — 35, I-D 33 — 34, II-A 32 — 33, II-B 30 — 32, II-D 27 — 28, II-F, 26 — 27, II-G 25 — 26, pastewna 17 — 18, żytnia „wyciągowa“ 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 50 proc. 23.50 — 24.50, gat. I-szy do 65 proc. 22.50 — 23.50, gat. II-gi i razowa 18 — 18.50, pośledina 13 — 13.50, otręby pszenne grube 12 — 12.50, średnie i miałkie 10.75 — 11.25, żytnie 9.25 — 9.75, makuchy lniane 16.75 — 17.25, rzepakowe 14 — 14.50.

Zdemaskowanie na gruncie brukselskim
„Apostołów pokoju"
działających w myśl rozkazów z Kremla

Zakończony już został szumnie zapowiadany „kongres pokoju" w Brukseli i można sporządzić prowizoryczny jego bilans.

Obawy wysuwane przez ugrupowania katolickie okazały się najzupełniej słuszne, celem kongresu nie było bowiem nic innego, jak usiłowanie rozszerzenia oficjalnych wpływów komunizmu moskiewskiego. Już zewnętrznym dowodem tego była wielka mapa wywieszona w sali kongresowej, gdzie kraje, które nie nadesłały delegatów, oznaczono kolorem brązowym, natomiast „apostołów pokoju" — Sowiety, Hiszpanię i Francję — białym. A bardziej jeszcze powitanie zgotowane komunistce hiszpańskiej Dolores Iribu ri, osławionej „La Passionaria", która, jak donoszą z Hiszpanii, bezprzykładną swą nienawiść posuwa tak daleko, że na ulicy madryckiej rzuca się na aresztowanego zakonnika i przegryza mu gardło. Tej „gołąbce pokoju" kongres zarezerwował miejsce honorowe; gdy się ukazała, wzniosły się w komunistycznym powitaniu zaciśnięte w kułak pięści, zabrzmiały słowa „internacjonału", opadły maski z ukrywających swe sympatie komunistyczne „pacyfistów"...

Jak w takim towarzystwie czuł się Lord Lytton, były wicekról Indyj, lub Lord Robert Cecil, jedyna okrasa tej nielicznej garstki ludzi naprawdę dobrej woli, którzy wbrew ostrzeżeniom, znaleźli się w gronie ze wszech stron otaczających ich francuskich marksistów i czytelników „Humanité"? Rola ich w kongresie ograniczyła się do „robienia dobrej miny w złej grze", gdy z trybuny kongresu obelgami obrzucano duchowieństwo, wiernych i episkopat katolicki, gdy prawiono o „niebezpieczeństwie reakcji", gdy oklaskiwano przemówienia Jouhaux, męża zaufania czerwonych syndykatów, Schwernika, dyktatora sowieckich związków zawodowych, ministra Pierre Cot'a lub senatora Cachina, wobec których Louis de Brouckere i Emil Vandervelde małymi tylko byli figurami.

Jeśli jednak ktoś nadal wątpi w komunistyczne tendencje „kongresu pokojowego", niech przeczyta uchwały jego komisyj. Dowie się z nich, że Liga Narodów ma być wzmocniona, ba, uczyniona nawet wszechmocną, z tym atoli „skromnym" warunkiem, że będzie zreformowana w myśl wskazówek Moskwy. Nadto z przebiegu obrad, zwłaszcza komisyj związków zawodowych i rolnictwa, dowie się, że Lidze Narodów ton nadawać winny nie rządy państw, lecz międzynarodowe związki robotnicze, oczywiście po uprzednim nawróceniu ich na marksizm.

Nic dziwnego, że wszyscy ci uczestnicy kongresu, którzy nie zgadzali się z takim pojmowaniem idei pokoju, jaki im narzucali organizatorzy, zorganizowali odrazu kontrkongres, w którym wzięli udział naprawdę stuprocentowi pacyfiści. Przemawiali tu przeważnie Anglicy i Amerykanie, m. in. Rev. Sheppard, przywódca Unii Obrony Pokoju, organizacji, która w samej Wielkiej Brytanii liczy 100 tysięcy członków, słynny pisarz Aldous Huxley, przywódca największej chrześcijańskiej organizacji miłośników pokoju w Ameryce Nevin Sayre i znany polityk z Labour Party George Lansbury. Ten ad hoc zorganizowany kongres stanął odrazu pod sztandarem chrześcijaństwa. George Lansbury mówił na nim: „Nie jest rzeczą niemożliwą zachowanie pokoju. Słowa Chrystusa: Pokój na ziemi, dotyczą wszystkich czasów, także czasów obecnych, pokoju jednak musimy pożądać naprawdę!" Ubolewał on, że nie mógł podczas oficjalnego kongresu przemawiać do wielkich mas, bowiem chrześcijanie i prawdziwi pacyfiści są marzycielami w oczach innych. Zresztą na kongresie tym jeden tylko było słychać głos, a ten nawoływał do walki lewicy z prawicą.

Niesławnie skończył się kongres rzekomego „pokoju" w Brukseli. Zdemaskowano go i publicznie stwierdzono, iż miał on tylko odegrać rolę konia trojańskiego w obozie ludzi istotnie i szczerze praknących pokoju. (KAP).

Przegląd prasy

ZACHĘTA DO PRACY

Konserwatywny „Czas", zastanawiając się nad perspektywami przyszłej sesji parlamentu, konstatuje:

„Niepopularność obecnych izb w społeczeństwie jest niewątpliwym faktem. Źródłem jej jest przede wszystkim ordynacja wyborcza, na podstawie której został wybrany obecny parlament. Następnie brak dostatecznej samodzielności politycznej, bez której nie można oczywiście mówić o spełnieniu zadań wyznaczonych Izbom przez Konstytucję."

Mimo takiej sytuacji, parlament obecny ma, zdaniem „Czasu", ostatnią stawkę, której użycie winien zaryzykować.

„Otworzyły się ponownie perspektywy i nowe atuty do wygrania. I dlatego parlament może pokusić się jeszcze o to, aby podnieść swój prestiż w społeczeństwie, nawiązać do tych prądów, które nurtują w kraju, dać im umiejętnie i odważnie wyraz i stać się łącznikiem między krajem a rządem. Społeczeństwo zapomni tym Izbom i słynne „ucho igielne"", przez które przeszły i skąpą ilość otrzymanych głosów wyborczych. Natomiast odwróci się od nich całkowicie, jeżeli nie potrafią zdobyć się na niezależność we współpracy z rządem, spadną do roli jednego urzędu więcej, różniącego się od innych porą i godziną urzędowania. O tym pamiętać winni członkowie izb w interesie powagi instytucji przez nich reprezentowanej, w interesie kraju i w swym własnym."

„URZĘDOWA" PROPAGANDA KOMUNIZMU

„Kurier Bydgoski" zwraca uwagę na pośrednią propagandę komunizmu w szkole. Po osławionym numerze bolszewickim „Płomyka", nowy fakt budzący zdziwienie i zaniepokojenie:

„Tym razem idzie nie o „prywatne" wydawnictwo „ogniskowców", ale o oficjalny podręcznik szkolny do nauki geografii. Jest nim podręcznik T. Radlińskiego i G. Wuttkego „Geografia"" dla V klasy szkoły powszechnej.

Przeglądamy podręcznik ten ze zdumieniem. Przecieramy oczy raz i drugi, bo uwierzyć trudno w to, co widzimy, co czytamy. Przecież podręcznik ten to nowa, sprytna propaganda komunizmu, to nowe zatruwanie dusz młodzieży jadem komunizmu.

I gdzież to się dzieje? — pytamy. W jakim kraju szkoła taki uczy „geografii"? Gdzie to dziesiątkom i setkom tysięcy młodzieży opowiada się takie brednie o stosunkach bolszewickich i poprostu zachwala dzisiejszą gospodarkę sowiecką, nie wspominając ani słowem o zbrodniach i gwałtach czerwonych władców Kremla? I gdzież to w kilkuwierszowej wzmiance przechodzi się do porządku nad Watykanem, ani słowem nie wspominając o kościele rzymsko-katolickim?

Otóż wszystko to dzieje się w antykomunistycznej, katolickiej Polsce — w państwie, które ciężko zmaga się z zaszczepianą jej ze Wschodu zarazą komunistyczną i które mobilizuje całe swoje myślące społeczeństwo do walki z tym w świecie panoszącym się złem.

I gdy w mowach parlamentarnych i wystąpieniach publicznych premierowie rządów polskich i ministrowie zaklinają Naród Polski, apelując o wielką czujność, bo komunizm pod różnymi postaciami wciska się wszędzie — właśnie szkoła polska wychowuje kadry najmłodszych wyznawców komunizmu. Gdy rząd polski oświadcza, że komunizm zwalczany będzie z całą energią, gdy policja z nadzwyczajną gorliwością zabiega o likwidację licznych jaczejek komunistycznych, a prokuratorzy i sądy zgodnie z literą prawa ścigają komunistycznych wrogów Polski i przykładnie ich karzą — w tym samym czasie dziecko polskie w szkole polskiej słyszy same pochwały bolszewizmu i uczy się podziwiać wszystko, co komunistyczne i sowieckie".

„Kurier Bydgoski" słusznie zaznacza, że od czasów objęcia kierownictwa spraw oświatowych przez prof. Świętosławskiego, wiele poszło ku lepszemu, ale nie uporano się ze wszystkimi objawami rozkładu.

Pismo apeluje w tej sprawie do ministra Oświaty, do Episkopatu, kończąc swe wywody wezwaniem do gen. Rydza - Śmigłego.

„A przedewszystkiem zanosimy gorący apel do Naczelnego Wodza Armii Polskiej i drugiego po Prezydencie Rzeczypospolitej czynnika decydującego w Polsce, by raczył wglądnąć w stosunki jakie zapanowały w szkole i wydał rozkaz komu należy, aby młodzieży szkolnej nie komunizowano z urzędu, tej młodzieży, którą przecież, Naczelny Wodzu, pragniesz za lat kilka wcielić w szeregi Armii, zdrową nietylko na ciele, ale także na duchu.""

Minister skarbu i wicepremjer min. Kwiatkowski
O poprawie sytuacji gospodarczej
i polityce „zdrowego rozsądku"

W dn. 15 b. m. w Ministerstwie Skarbu odbyła się konferencja, którą zagaił p. wicepremier inż. E. Kwiatkowski następującym przemówieniem:

Znajdujemy się obecnie w tak ważnym punkcie ewolucji gospodarczej, iż zasłużylibyśmy na ostre potępienie przyszłości, gdybyśmy chcieli dziś toczyć spory małostkowe na temat kto, czym i w jakim stopniu przyczynił się do niewątpliwej poprawy ogólnego położenia ekonomicznego Polski.

Ustalmy fakt: Sytuacja nasza jest nadal bardzo daleka od pomyślnej, tem nie mniej cechuje ją wyraźne piętno poprawy i to poprawy dość wielostronnej.

Ale nie w tym leży istota rzeczy. Będziemy mogli wspólnie stwierdzić szereg niewątpliwych objawów tak dodatnich, iż przed pół rokiem nie mogły one mieć znamion realizmu. Dziś stały się faktem, ale zarazem na tle wydarzeń i na tle sytuacyj międzynarodowych i wewnętrznych, fakty te straciły nieco na swym ciężarze gatunkowym.

Gdy dawniej ewolucja gospodarcza, pozytywna lub negatywna, przekształcała się na długiej fali zjawisk i czasu, to współcześnie idziemy naprzód lub wstecz w postępach koniunktury nagłymi skokami. I dziś — wedle mojego rozumienia i odczucia sprawy, stoimy przed możliwością dokonania wyraźnego i mocnego skoku wzwyż. Sama sytuacja — polityczna i gospodarcza, zewnętrzna i wewnętrzna — wymaga od nas na przeciąg najbliższego — może nie zbyt długiego, okresu — byśmy byli szczególnie mądrzy, wewnętrznie silni, zrównoważeni, sharmonizowani i energiczni w działaniu.

Mamy szczególnie korzystne i pozytywne założenia i duże możliwości do wygrania. Niejedną z przeszkód rozwoju usunęła nam na chwilę sama sytuacja. Rolnictwo ogólnie się wzmacnia, a polskie rolnictwo ma szczególnie korzystne perspektywy. Konsumcja wewnętrzna i handel zewnętrzny mają dziś lepsze wrunki rozwoju. Uświadomienie potrzeby rozbudowy przemysłu w Polsce pogłębiło się. Ze źródła miarodajnego i autentycznego przedstawiciele życia gospodarczego mogą dowiedzieć się, że nie tylko dziś, ale i jutro ich pracy gospodarczej, pracy twórczej i społecznie wartościowej jest pewne i nie narażene na żadne wyskoki niedojrzałych, nieprzemyślanych czy nieprzedyskutowanych publicznie decyzji.

Podstawy stałości, naszej waluty zwmacniają się coraz wyraźniej, rynek pieniężny powoli ale systematycznie odbudowuje się, zjawia się inicjatywa prywatna w zakresie inwestycji gospodarczych, zjawia się tu i ówdzie powrót do rentowności, a objawy te — o ile tylko nie posiadają cech niezdrowej spekulacji — rząd wita z zadowoleniem i z uznaniem.

Możnaby zdefiniować, iż pragniemy prowadzić politykę gospodarczą „zdrowego rozsądku", politykę wzmacniającą siły gospodrcze Narodu polskiego i całego społeczeństwa, związanego z twórczą pracą ekonomiczną w państwie. Przeciwstawiamy się hasłu „jakoś to będzie", przeciwstawiamy się wszelkim pomysłom, że drogą kuglarstwa można stworzyć jakieś wartości pozytywne i trwałe. Przeciwstawiamy się tendencjom rozrostu etatyzmu wszędzie tam, gdzie inicjatywa prywatna chce i może wypełniać niezbędne dla państwa funkcje ekonomiczne w sposób zgodny z wymogami nowoczesnego życia. Przeciwstawiamy się wreszcie wszelkiej anarchii i wszelkiej robocie destrukcyjnej zarówno gospodarczej jak i politycznej i wzywamy całe społeczeństwo do współdziałania w czynnej walce z sianiem zamętu w Polsce. A współdziałanie to musi być wyraźne i aktywne.

Byłoby objawem skrajnie pożałowania godnym, gdybyśmy w obecnej sytuacji i otwierających się możliwości nie wykorzystali w całej pełni dla wzmocnienia ekonomicznego najszerszych warstw ludności w Polsce. **Jesteśmy rządem całej Rzpl. i pracujemy z najlepszą wolą i najwyższym, solidarnym wysiłkiem, by odrobić to wszystko, co stało się fatalnym wytworem długotrwałego kryzysu.**

Pracujemy oczywiście nie w imię korzyści czy chwały jakiejś grupy ludzi, ale w imię zabezpieczenia przyszłości Polski — możliwie najlepszej w tym niespokojnym i skłóconym świecie. **Żaden jednak rząd nie dokona cudu odrodzenia w środowisku biernym lub słabym.**

Praca, energia, talent, uczciwość są podstawą rozwoju państw i społeczeństw.

Polska znalazła się obecnie w wyjątkowej sytuacji zezwalającej na znaczne poprawienie jej położenia gospodarczego. Ale to założenie wymaga niezwykłej solidarności wysiłku i trochę wiary we własne siły.

Solidarność wysiłku może i musi być oparta o świadomość celów polityki gospodarczej.

Ponieważ omawianie zasad teoretycznych często zaciemnia sprawę, przeto pragnę zilustrować linie naszych dążeń na konkretnych wynikach działalności dotychczasowej.

Stąd powstała myśl o dzisiejszej konferencji informacyjnej i swobodnie dyskusyjnej.

Na pełniejszą syntezę przyjdzie niebawem czas w okresie sesji budżetowej.

Za pośrednictwem panów apelujemy do wielu obywateli Rzpl., by w wytrwałym codziennym wysiłku gospodarczym mnożyli prawa indywidualne i zbiorowe Polski.

Skutki złego skalkulowenia taryf
Zboże z Wielkopolski
ucieka do Szczecina

Koła rolnicze informują, że od szeregu lat zboże z Wielkopolski kierowane jest w dużych ilościach do portu niemieckiego w Szczecinie z pominięciem Gdyni i Gdańska. Zboże polskie wychodzi następnie ze Szczecina na rynki zagraniczne już jako zboże niemieckie.

Zboże wielkopolskie spławiane jest barkami drogą rzeczną przez Wartę do Szczecina, co kalkuluje się taniej aniżeli transport kolejami polskimi do Gdyni i Gdańska. I tak np. przewóz 1 tonny ziarna z Kościana do Gdyni kosztuje 17.60 zł., a przewóz tej samej tonny zboża do portu na Warcie w Poznaniu i dalej Wartą do Szczecina kosztuje tylko 14,20 zł.

Nieprzystosowanie taryf kolejowych do rzeczywistych warunków gospodarczych powoduje następstwa całkiem nieoczekiwane.

Żydzi łódzcy
bici „paragrafami"

Prasa żydowska uskarża się, że przechodnie w Łodzi, żydzi, okładani są przez nieznanych sprawców „paragrafami". Warszawski „Nasz Przegląd" donosi:

„Onegdaj na ulicach miasta pijani osobnicy poczęli zaczepiać i napastować przechodniów żydów, bijąc ich żelaznymi prętami i t. zw. „paragrafami".

Jeden z przechodniów został ciężko ranny. Po udzieleniu pomocy, przewieziono go do szpitala. Sprawcy zbiegli.

Niemcy pobili
żydów w pociągu

Okazuje się, że antysemityzm żydów w Łodzi w dalszym ciągu jest gorący. Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", o godz. 1 w nocy, gdy pociąg wycieczkowy zdążał z Warszawy do Łodzi wioząc uczestników meczu Niemcy — Polska — pasażerowie Niemcy zaczęli zaczepiać i tłuc pasażerów żydów. Gdy napastnicy nie przerywali bicia (kilku żydów zostało w czasie bójki rannych), napadnięci pasażerowie zatrzymali pociąg. Przybyła straż kolejowa spisała protokół.

Awanturnicy staną przed sądem w Łodzi za zakłócenie spokoju podczas jazdy.

Sanacja pod rękę z opozycją
Blok lewicowców w Kielcach

KIELCE, 15. 9. W Kielcach nastąpiło zblokowanie się szeregu organizacyj lewicowych, tak z opozycji, jak i „sanacji". Został powołany komitet organizacyjny, którego zadaniem jest utworzenie i zorganizowanie wszystkich organizacyj zawodowych, ideowych, kulturalnych i społecznych, stojących na gruncie istotnej demokracji. W skład komitetu weszli przedstawiciele Klas. Zw. Zawod., TUR. ZZZ. RSOZ., Unii Prac. Umysł., Organ. Młodz. Prac., Legionu Młodych, Zjedn. Zawod. Prac. Ubezp. Społ. Uchwalono zwrócić się z wezwaniem o wydelegowanie swoich przedstawicieli do komitetu z dalszych organizacyj, jak Związku Naucz. Polsk., „WICI", Związku Młodej Wsi, Zw. Zaw. Pracowników Samorządowych, Związku Zaw. Urzędników Kolejowych.

Partie polityczne zostały z tej akcji wyłączone. Wniosek o powołanie do komitetu wszystkich organizacyj zawodowych i demokratycznych, istniejących na terenie Kielc, zgłosili delegaci TUR.

Dziecko bez szkoły
a nauczyciel bez pracy
16.000 nauczycieli czeka na zatrudnienie

Początek roku szkolnego przyniósł dwa paradoksalne w swym zestawieniu zjawiska: od zamkniętych drzwi szkoły odchodzi ponad milion dzieci i jednocześnie napróżno oczekuje na pracę 16-to tysięczna armia bezrobotnych nauczycieli.

Los bezrobotnych nauczycieli jest tragiczny i upokarzający. Bezbronni i bezradni, rozproszeni po całym kraju, resztkami sił moralnych i okruchami zasobów materialnych uparcie bronią się przed największym wrogiem — zwątpieniem. Rozsyłają niezliczoną ilość podań o pracę, do której są fachowo przygotowani. Po odbyciu służby wojskowej w szkołach podchorążych oraz ukończeniu osławionej bezpłatnej praktyki i zdobyciu za nią (widocznie tytułem rekompensaty) urzędowego zaświadczenia, z godnym podziwu hartem ducha, z niewyczerpanym zasobem wiary, czekają na wcielenie ich do szeregów armii oświatowej.

Wytrwanie tej młodzieży rekrutującej się w 85 proc. z warstw robotniczo - włościańskich świadczy, że reprezentuje ona typ ludzi, którzy nie ugną się przed realizacją najtrudniejszych zadań wychowawczych. Nie wolno jednak przedłużać próby w nieskończoność. Cztero, pięcioletni okres bezrobocia aż nadto dotkliwie osłabił odporność sił duchowych i fizycznych przyszłych nauczycieli, a przecież siły te są czynnikiem decydującym w pracy nad wychowaniem młodzieży.

Nagrody uczniom
przyznała Akademia Literatury

Przez dwa dni odbywały się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie własnej przy ul. Krakowskie Przedmieście 32. W obradach wzięli udział: prezes W. Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz Juliusz Kaden Bandrowski oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Bolesław Lesman, Zofia Nałkowska, Wincenty Rzymowski, Jerzy Szaniawski i Tadeusz Boy Żeleński.

Zaczęto przygotowania do ustalenia tegorocznej listy kandydatów do odznaczenia „Wawrzynem Akademickim", ustalono też cykl najbliższych zebrań dyskusyjnych oraz przyznano nagrody laureatom konkursu polonistycznego zorganizowanego w gimnazjach przez kuratorium okręgu szkolnego brzeskiego.

Na podstawie nadesłanych przez kuratorium wniosków Polska Akademia Literatury przyznała pierwszą nagrodę w postaci dzieł Stefana Żeromskiego i 250 zł. Antoniemu Działakowi, uczniowi 8-ej klasy gimn. im. Leszczyńskiego w Ostrołęce. Drugą nagrodę w postaci książek akademików literatruy i 100 zł. przyznano Annie Firkowskiej, uczennicy 8-ej klasy gimn. im. Jabłonowskiej w Białymstoku.

Likwidacja żydowskich
kolonii rolniczych

WILNO, 15. 9. Na terenie Wileńszczyzny istniała rolnicza kolonia żydowska „Praca" w Mirenowicach, gminie janowskiej. Istniała ledwie jeden rok, lecz już w międzyczasie musiano zatrudniać miejscowych rolników z powodu braku odpowiedniej liczby rolników - żydów.

Obecnie kolonia ta uległa całkowitej likwidacji.

P. K. Świtalski
redaktorem?

„Kur. Polski" donosi, że — „redakcję naczelną „Kuriera Porannego" objąć ma w najbliższej przyszłości były marszałek Sejmu, były wojewoda krakowski senator Kazimierz Switalski.

Jeszcze 50.000 ha
na parcelację

W sferach rolniczych pojawiły się pogłoski o zamierzonym uzupełnieniu wykazu imiennego majątków, przeznaczonych na parcelację. Istotnie istnieje taki projekt który ma objąć 40 — 50.000 ha, jakie będą przeznaczone na parcelację.

Na marginesie

Sąd salomonowy

Żydowski „Nasz Przegląd" podjął się salomonowego sądu, w drażliwej sprawie nadmiernie ostatnio niepokojącej nadwiślański szczep semicki.

„Na pytanie: „Palestyna czy Polska? Palestyna czy diaspora?" odpowiadamy: jedna i druga: Palestyna, jako siedziba narodowa, czy też państwo żydowskie, a diaspora jako kraje, w których mieszkać będą miliony żydów, którzy korzystać muszą z pełni praw obywatelskich, tudzież z prawa do pielęgnowania odrębnej swej kultury. Nie ma w tym nic nadzwyczajnego i wyjątkowego. Polacy mają swoje własne państwo, a jednakże miliony Polaków mieszkający po za Polską, wysuwają te same postulaty, co i żydzi.""

Naiwność czy cynizm? A może jedno i drugie... W każdym razie tupecik, aż miło.

WRZESIEŃ 16 ŚRODA	SŁONCE	
	wschód	zachód
	5—11	17—49
	KSIĘŻYC	
	wschód	zachód
	6—6	17—27
	Dł. dnia	Ubyło
	12—38	4—9

Dziś św. Kornela
Jutro Stygm. św. Franciszka

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś i jutro „Wielka miłość", z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą w rolach głównych.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Tessa".
W próbach pod kierownikiem reżyserskim Węgierki „Klub Pickwicka" Dickensa.

TEATR NOWY: Dziś i jutro komedja „Sprawy rodzinne" w reżyserji i z udziałem Stanisławy Wysockiej, w obsadzie: Węgrzyn, Balcerkiewiczówna, Halska i in.

TEATR MAŁY: Dziś Winawera „Ryk byłego Lwa".

TEATR LETNI: Dziś i jutro wesoła komedja Rapackiego „Jubileusz mistrza". W przygotowaniu „Złota ciocia" Gavault'a.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura" z Andrzejewską, Grywińską i Adwentowiczem.

TEATR MALICKIEJ: — Dziś „Profesja pani Warren" z Malicką, Cieszkowską, Bay-Rydzewskim i inn.

CYRULIK WARSZAWSKI: Dziś i jutro wodewil „Karjera Alfa Omegi" z Dymszą, Zniczem i Brochwiczówną na czele zespołu.

Z teatrów

Kto bądź

czyli komedja o życiu i śmierci człowieka

smutna i wesoła p-g. tekstów angielskich i H. v. Hofmannstahla w Teatrze Wielkim

Staraniem Jubileuszowego Komitetu Ks. Piotra Skargi wystawiono dwukrotnie w Teatrze Wielkim głośny średniowieczny moralitet angielski. Sławę swoją zawdzięcza ten moralitet przede wszystkiem festiwalom salzburskim, na których co rok jest grywany w poetyckim opracowaniu Hofmannstahla p. t. „Jedermann". Pięknego przekładu tego tekstu dokonał J a r o s ł a w I w a s z k i e w i c z.

Jest to historia pewnego bogacza imieniem Ktobądź, który całe swoje życie trawi na zabawach i gromadzeniu pieniędzy. Pozbawiony skrupułów i litości, Ktobądź nie cofa się przed uciskaniem swoich robotników, aby zdobyć jak największe bogactwa. Ale w chwili, kiedy Ktobądź stoi u szczytu potęgi i osobistego szczęścia, zjawia się Śmierć, żądająca od niego zdania rachunku przed Bogiem. Pozostawia mu tylko godzinę czasu. Z początku Ktobądź chce się bronić. Nie chce umierać sam. Ale opuszczają go wszyscy. Ucieka od niego kochanka, porzuca wierny przyjaciel, opuszczają słudzy. Zawodzi również potęga złota, usymbolizowana w bożku Mammonie Ktobądź zostaje sam. Gdy ogarnia go już rozpacz i zwątpienie, zjawiają się jego Dobre uczynki. Są jednak zbyt słabe, aby mu mogły towarzyszyć w daleką drogę. Wzywają więc na pomoc Wiarę. Ale łaska oczyszczenia spływa na grzesznika wówczas dopiero, gdy ci, których krzywdził — przebaczają mu. Miłosierdzie ocala go od wiecznej śmierci. Schodzi do grobu razem z Dobrymi Uczynkami.

Ponieważ przedstawienie w Teatrze Wielkim przeznaczono dla szerokich mas, reżyser T e o f i l T r z c i ń s k i potraktował widowisko popularnie, dbając o jasność i wyrazistość symboliki tekstu. Całość wypadła najzupełniej poprawnie, a niektóre sceny, jak n. p. zjawienie się Śmierci w czasie hucznej zabawy, czy rozmowa bohatera z Mammonem, osiągnęły bardzo wysoki poziom. Szkoda doprawdy, aby „Ktobądź" miał się już więcej nie ukazać na scenie. Warto, aby go jeszcze wznowiono i udostępniono dla młodzieży szkolnej.

Rolę tytułową grał W o j c i e c h B r y d z i ń s k i, wkładając w nią swoją nieskazitelną dykcję i szlachetny patos. Dobrze uchwyciła styl moralitetu S t a n i s ł a w a M a z a r e k ó w n a, jako Meluzyna, z pozostałych wykonawców wyróżnili się: O l d e r o w i c z (Śmierć), M a r i a S t r o ń s k a (Dobre uczynki) i S t r y ç k i (Mammon). Muzykę z motywów średniowiecznych ułożył p r o f. J a c h i m e c k i.

Jerzy Andrzejewski

P. S. Wrażeniami z występu Cecylii Sorel w „Damie Kameliowej" nie mogę się niestety podzielić z tej prostej przyczyny, że kiedy przed niedzielnym przedstawieniem zwróciłem się o miejsce recenzyjne, jeden z urzędników Tow. Propagandy Turystycznej Warszawy odpowiedział mi, że Związek zabronił mu wydawania zaproszeń. Należy żałować, że Związek, organizujący te przedstawienia, zapomniał, iż w jego własnym interesie leży, aby szeroki ogół mógł się dzięki prasie dowiedzieć o atrakcjach „Tygodnia Warszawy"". Przysłanie recenzentom jednoosobowych zaproszeń nie może wpłynąć decydująco na wynik kasowy. Panowie ze Związku, mogliby z pełną korzyścią dla swojej organizacji uniknąć przykrych zgrzytów, które byłyby może zrozumiałe przy jakiejś pokątnej i dorywczej imprezie, ale gdy mają miejsce w organizacji poważnej — muszą budzić zdziwienie i niesmak.

j. a.

Wznowienie „Złotej cioci" w Teatrze Letnim

Teatr Letni gra ostatnią serię przedstawień zabawnej komedii Rapackiego „Jubileusz mistrza", malującej z humorem stosunki zakulisowe.

W końcu tygodnia wznowiona będzie wesoła komedia Gavaulta „Złota ciocia" w reżyserii Warneckiego z Wierzejską w popisowej roli tytułowej — z Popielską, Brzezińską, Kawińską, Ludecką, Tiche'ówną, Warneckim, Frenklem, Cz. Kadenem, Kordowskim, Zejdowskim i innymi.

Na otwarcie sezonu — w próbach słynna komedia Sardou „Ćwiartka papieru".

Rejestracja dzieci

które nie dostały się do szkół

Od 15 do 19 b. m. biuro Rady szkolnej m. stoł. Warszawy (Sienkiewicza 14), będzie rejestrowało dzieci, które bezpośrednio nie dostały się do szkoły, albo na podstawie przeprowadzonych przed wakacjami zapisów, albo trwających od 3 do 12 b. m. przyjęć dzieci bezpośrednio w szkołach powszechnych. Zarejestrowane w tym czasie w biurze Rady szkolnej dzieci, będą kierowane do szkół w miarę wolnych miejsc.

Przy zapisywaniu dzieci należy przedstawiać metrykę urodzenia dzieci, a do klas staszych również świadectwo z dotychczasowej nauki. Przyprowadzanie dzieci do biura Rady szkolnej jest zbyteczne.

Przyjaciele Mokotowa

walczą o wstęp do ogrodu miejskiego

Wobec tego, że Mokotów pozbawiony jest parków, zarząd Koła przyjaciół Mokotowa niejednokrotnie zwracał się do wydziału ogrodniczego Zarządu Miejskiego z prośbą o udostępnienie publiczności, chociażby za opłatą, korzystania z Zakładu hodowli roślin, znajdującego się przy końcu ul. Rakowieckiej.

Wydział ogrodniczy załatwił sprawę ponownie odmownie, motywując odmowę tem, że zakład ten przeznaczony jest w całości do produkcji roślin kwiatowych oraz drzew i krzewów parkowych i nie może być zamieniony pod żadnym pozorem na park publiczny. Zarząd Koła nie godzi się z tym stanowiskiem wydziału ogrodniczego uważając, że wspomniany Zakład hodowli roślin możnaby było udostępnić również publiczności na warunkach podobnych, na jakich odbywa się korzystanie z Ogrodu Botanicznego lub Pomologicznego, posiadających także niemniej cenne okazy roślin.

Ekswoltyżerka Mielżyńska

skazana na dwa lata więzienia

Duże zaciekawienie wzbudziła wizyta w gmachu Sądu Apelacyjnego słynnej hrabiny Ireny Mielżyńskiej, ekswoltyżerki cyrkowej, która przybyła na własną rozprawę karną w związku ze skazaniem jej na dwa lata więzienia za utrzymywanie luksusowego domu schadzek we własnym mieszkaniu przy ul. Marszałkowskiej 31-A.

Wbrew taktyce pierwszej instancji, gdzie hrabina miała dwóch obrońców, w apelacji broniła się sama, w dalszym ciągu utrzymując, że nie czerpała zysków z nierządu, a tylko „znajome i znajomi odwiedzali ją w celach towarzyskich" o których bliżej wolała nie mówić. Autoobrona nie zdała się na nic.

Proces o zamachy petardowe

przed warszawskim sądem apelacyjnym

Na wokandzie warszawskiego Sądu Apelacyjnego znajdzie się w nadchodzącą środę, dn. 16 b. m. wielki proces członków Obozu Narodowo Radykalnego oskarżonych o zorganizowanie zamachów petardowych na terenie Częstochowy i pow. częstochowskiego.

W pierwszej instancji 6 osób z działaczami narodowców Rakiem i Szczypiorem skazanych zostało na kary do 2-ch lat więzienia za używanie materiałów wybuchowych mogących sprowadzić powszechne niebezpieczeństwo.

Większość oskarżonych odpowiada z więzienia.

Zmarli

Sp. Karol Koch, l. 41, w Warszawie, ś. p. Amelia z Mazarakich Ziembiic Boguszowa, lat 76, w Satyjowie na Wołyniu.

Dalsze wołania

o domki dla robotników

Polskie Tow. reformy mieszkaniowej, zorganizowane przez p. Toeplitza złożyło prezesowi rady ministrów obszerny memoriał, w którym zaznacza, że powołanie w 1934 r. do życia przez komitet ekonomiczny rady ministrów Tow. osiedli robotniczych położyło podstawy pod racjonalne rozwiązanie sprawy budowy najtańszych mieszkań w Polsce.

Jednakże dotychczasowe rozmiary akcji TOR., na skutek ogromu potrzeb w tej dziedzinie, nie tylko nie mogły spowodować jakiejkolwiek poprawy ogólnych warunków mieszkaniowych ludności robotniczej, ale nawet nie były w stanie nadążyć za wzrostem jej potrzeb.

Pol. tow. reformy mieszkaniowej „wita z radością" decyzję rządu przystąpienia do wykonania na szeroką skalę zakrojonego planu inwestycyjnego, zwraca przy tym jednak uwagę na konieczność zapewnienia, w ramach wspomnianego planu, należytego udziału budownictwa najtańszych mieszkań dla robotników. Z mieszkań tych mogliby korzystać także pracownicy umysłowi, znajdujący się w analogicznej sytuacji materialnej, a więc zarabiający poniżej 200 zł. miesięcznie.

Potworne praktyki

żydowskich rzezaków rytualnych

Sąd grodzki (oddział XIV) w Warszawie rozpatrywał sprawę Moszka Zylberberga, rytualnego rzezaka drobiu, oskarżonego o to, że w dniu 2 czerwca r. b. znęcał się nad drobiem, a mianowicie: po przecięciu nożem szyi kilku gęsiom, nie powiesił ich na specjalnych widełkach w celu wykrwienia, lecz zaraz oddawał żywe do rąk oprawiaczy, którzy skubali je jeszcze w stanie żywym.

Po zbadaniu świadków-inspektorów Zjednoczenia Tow. opieki nad zwierzętami, którzy stwierdzili, że oskarżony był kilkakrotnie uprzedzany i nadal wykonywał omawiane czynności, sąd skazał wspomnianego rzezaka na 50 zł. grzywny z zamianą, w razie niezamożności, na siedem dni aresztu.

W październiku ujrzymy

całe piękno gmachu Opery

Roboty przy odnawianiu gmachu Teatru Wielkiego posuwają się w szybkim tempie naprzód i z za rusztowań z każdym dniem wyłania się coraz wyraźniej potężna elewacja jednego z najwspanialszych reprezentacyjnych gmachów Warszawy. Klasyczna architektura całości oparta na wzorach empiru jest dziełem włoskiego architekta Antoniego Corazziego, wychowanka szkoły florenckiej.

Do niedawna mocno zaniedbana elewacja, łuszcząca się i poczerniała, zmienia zupełnie swą zewnętrzną szatę: zwykły tynk zamienia się szlachetną wyprawę (sztuczny piaskowiec), wszystkie zaś płaskorzeźby o wysokiej wartości artystycznej ulegają oczyszczeniu i drobnej naprawie uszkodzonych części. Jednocześnie podjęte zostały roboty związane z odtworzeniem niektórych dawnych fragmentów architektonicznych, które przy przeróbkach gmachu w ciągu stulecia zostały zniekształcone lub niepotrzebnie usunięte. Odsłonięte więc mają być niektóre wnęki i otwory okienne oraz przerobione wystawy sklepowe i t. d.

Całkowity remont Teatru Wielkiego ma być ukończony w październiku.

Ewakuacja studentów

i wprowadzanie studentek na Polną

Odbyło się posiedzenie kuratorium „Fundacji Domy Akademickie im. Prezydenta Narutowicza", na którym postanowiono dom dla stypendystów - studentów I roku uruchomić w wydzielonych z ogólnych gmachów domów akademickich pomieszczeniach z wejściem od ul. Mochnackiego 10. Ułatwić to ma dostarczanie stypendystom takich świadczeń, jak wyżywienie z miejscowej kuchni oraz da możność brania przez nich udziału w życiu społecznym i towarzyskim „Domów akademickich" i korzystania przez nich z urządzeń sportowych.

Jednocześnie pomieszczenia przy ul. Polnej, w których dom ten miał być uruchomiony, kuratorium przeznaczyło wyłącznie dla studentek.

RADJO

Środa, dnia 16 września

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Aud. dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Skrzynka roln." — inż. W. Tarkowski. 12.13 Dzien. południ. 12.23 „W barwnym świecie muzyki Debussy'ego" (pł.). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 — 15.45 Wiad. gosp. 15.45 — 16.15 „Niezwykła przygoda Jędrka i Felka" — słuchowisko B. Hertza dla dzieci. 16.15 Trio Salonowe P. R. 17.00 Konc. w wyk. Małej Orkiestry P. R. z udz. M. Saleckiego — śpiew, przy fortep. prof. L. Urstein. (Z Wystawy Radjowej). W przerwie: „Niedoszli samobójcy" — skecz E. Merricka w tłum. W. Peszkowej. Udział biorą: F. Chmurkowski i J. Woszczerowicz (z Wystawy Radjowej). 18.00 „Toaleta poranna Napoleona" — fel. wygł. W. Trzaska-Durska (ze Lwowa). 18.10 Pogad. społ. 18.15 Konc. rekl. 19.00 Pogad. aktualna. 19.10 Utwory skrzypcowe w wyk. A. Szafranka. Przy fort. K. Szafranek (z Katowic). 19.30 Utwory wokalne Fr. Schuberta w wykonaniu chóru solistów przy Konserwatorium P. T. M. pod dyrekcją J. Kołaczkowskiego i St. Śnieżka — śpiew (ze Lwowa). 20.00 „Współczesna liryka muzyczna" (pł.). 20.30 Z wędrówek po prowincji". 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. **21.00 Koncert Chopinowski w wyk. J. Smidowicza. Polonez B-dur (pośmiertny), Rondo Es-dur op. 16, Sześć preludiów z op. 28: Fis-dur, As-dur, es-moll, b-moll, As-dur, f-moll, Es-dur.** 21.30 Arie i pieśni w wyk. J. Hupertowej (m. sopran). Przy fortep. prof. L. Urstein. 22.00 Wiad. sport. 22.15 „U stóp Fudżi-jamy" — migawki muz. w oprac. C. Nahlik i Itaru Maruo (ze Lwowa). 23.00 Muzyka taneczna (pł.).

Czwartek, dn. 17 września

6.30 „Kiedy ranne..." 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.). 8.00 Aud. dla szkół.

11.30 Poranek dla szkół powszechnych z Sal Gimnazjum im. I. Paderewskiego, poświęcony pamięci St. Niewiadomskiego (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „O zarządzaniu gospodarstwem" — inż. Fr. Zoll. 12.13 Dzien. południ. 12.23 Konc. Ork. Wojsk. 73 p. p. (z Katowic). 13.10 Chwilka gosp. domowego.

15.30 Wiad. gosp. 15.45 „Na karuzeli najweselej — transm. z placu zabawowego nad Wartą — aud. dla dzieci (z Poznania). 16.00 Konc. popularny w wyk. Ork. Filh. Warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). 16.45 „Marynarka czy lotnictwo" — odczyt, wygł. inż. St. Ressa (z Torunia). 17.00 Muzyka salonowa w wyk. Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej z udz. Z. Woźniaka — tenor (z Krakowa). Przy fort. K. Meyerhold. 17.50 Pogad. aktualna. 18.00 „Jak spędzić święto?" 18.10 „Życie kult. stolicy". 18.15 Konc. rekl. 18.50 „Wakacje które trwają długo" — fel. wygł. W. Woytowicz-Grabińska (z Wystawy Radjowej). 19.00 „Trzy po trzy" — konc. rozrywk. w wyk. Małej Orkiestry P. R z udz. Siostr Burskich i recytacje (z Wystawy Radjowej). 20.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Obrazki z życia Śląska" — księdza N. Bronczyka, w opr. St. Papée (z Katowic). 20.30 „Skrzynka techn." — red. W. Frenkiel. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 „Nasze pieśni". W progr. pieśni St. Niewiadomskiego. Wyk.: I. Gadejska i J. Popławski — śpiew. Akomp. prof. L. Urstein. 21.30 Konc. kameralny z Krakowa. W progr. utwory W. A. Mozarta: Kwartet na obój, skrzypce, altówkę i wiolonczelę (L. 370 spisu Koechla), wyk.: Fr. Nierychło — obój, St. Mikuszewski — skrzypce, H. Zarzycki — altówka, J. Makowicz — wiolonczela. Muzyczny żart — sekstet wiejskich muzykantów (Ein musikalischer Spass) na dwa rogi, dwoje skrzypiec, altówkę i wiolonczelę (L. 522 spisu Koechla). wyk. członkowie Kamer. Zesp. Instrumentalnego Krak. Tow. Muzycznego. 22.00 „Sport we Lwowie" — pogad. (ze Lwowa). 22.10 Wiad. sport. 22.15 Muz. rozrywk. (pł.). 23.00 Muz. tan. „Café-Club" w Warszawie.

KINA

ATLANTIC: „Pasteur".
ACRON: „Jasnowidz" i „Covboy milionerem".
ADRIA: „Róża" w/g Żeromskiego.
AMOR: „Źle kochana" i „Niebezpieczny flirt".
ANTINEA: „Ostatnia Serenada" i 4 ½ Muszkieterów".
APOLLO: „Jadzia".
AS: „Sztandar wolności" i „Jaśnie Pan Szofer".
BAŁTYK: „Rose Marie".
BIS: „Cyrk Barnuma" i „Niedokończona symfonia".
COLOSEUM (małe): Parada rezerwistów".
CASINO: „Magnolja".
CORSO: „Burłak z nad Wołgi" i rewia.
CZARY: „Nowe przygody Tarzana".
ELITE „Złota dziewczyna" i „Czerwony sułtan".
EUROPA: „Błękitna parada".
FAMA: „Serca ze stali".
FILHARMONIA: „Jedna z tysiąca".
FLORIDA: „Dziewczę z Budapesztu" i „Donżuan".
FORUM: „Na zgliszczach szczęścia" i „Dla ciebie tańczę".
GDYNIA: „Biuro zaginionych ludzi" i rewja.
HELJOS: „Jego Wielka Miłość" i dodatki.
HOLLYWOOD: „Carewicz".
ITALIA: „Ucieczka" i dodatki.
KOMETA: „Wesołe szaleństwo".
LOS: „Złoto".
MAJESTIC: „Cygańskie dziewczę"
MASKA: „Imitacja życia" i „Człowiek wilk".
METRO: „Kochanek własnej żony" i rewja.
MEWA: „Caliente" i „Ekscentryczna dama".
MINERWA: „Tygrys pacyfiku", „Woonder bar" i dodatki.
MIEJSKIE: „Metropolitan".
MUCHA: „Mazur" i „Żona za 1000 rubli".
NOWA TOMBOLA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i „Dla Ciebie tańczę".
OKO PRASKIE: „Bar - Miewe" i „Żyj i śmiej się".
PAN: „Sztandar" (La Bandera).
KINO PARAF. S-GO ANDRZEJA: „I. F. 1 nie odpowiada".
PETIT TRIANON: „W wiedeńskiej kawiarence" i „Małżeństwo na bezdrożach".
POPULARNY: „Urojony Świat" i rewia.
PRAGA: „Miłość Cygana" i rewia.
RAJ: „Sztandar Wolności" i „Dolores".
RIALTO: „Mały buntownik".
RENON: „Źle kochana" i Niebezpieczny flirt".
RENA: „Honor Cowboya" i „Bez nazwiska".
ROXY: „Mały marynarz" i aktualności.
ROMA: „Dinky".
SFINKS: „Syn Admirała".
SOKÓŁ: „Kochany łobuz" i dodatki
SORRENTO: „Poszukiwaczki złota" i „Śluby ułańskie".
STYLOWY: „Grzesznik mimo woli".
ŚWIATOWID: „Meyerling".
STUDIO: „Meyerling".
TON: „Koenigsmark".
UCIECHA: „Pokusa".
UNJA: „Zew krwi" i rewia.
VARIETE: „Tajemnica Expressu Nr. 6" i „Kocha, lubi, szanuje".

Z miasta

PODROŻENIE SKÓR

Publiczność i sfery rzemieślnicze są zaniepokojone zwyżką cen skór, obserwowaną w ciągu ostatniego miesiąca. Skóry chromowe zdrożały o 16 proc., a podeszwiane o 15 proc. Jeżeli zwyżka utrzyma się, wpłynie to ujemnie na rynek obuwia.

REJESTRACJA ROWERÓW

Zgodnie z zapowiedzią, we wtorek 15 b. m., rozpoczęła się rejestracja rowerów na okres 1936 i 1937 r. Rejestracja ta odbywa się w wydziale przemysłowym (dział ruchu kołowego) Zarzadu Miejskiego przy ul. Ogrodowej 39141. Przy zgłaszaniu rowerów do rejestracji należy składać karty rowerowe wraz z numerami 1935 lub 1936 r., względnie zaświadczenia o rejestracji roweru po dniu 1 czerwca 1936 roku.

ZJAZD RESTAURATORÓW DWORCOWYCH

19 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólnokrajowy zjazd restauratorów dworcowych celem zorganizowania się i przyłączenia jako sekcji do Centrali stow. restauratorów w Warszawie. Na zjeździe omawiane będą między in. sprawy umów dzierżawnych z władzami kolejowymi.

DROGIE MIESZKANIA

Związek zawodowy pracowników samorządowych (urzędników) m. st. Warszawy, złożył prezydentowi miasta memorjał, przeprowadzający szczegółową analizę komornego w nowych domach miejskich i wznowił ostatnio starania o obniżkę komornego.

Sprawa będzie rozpatrywana w tych dniach

POCIĄG POPULARNY DO WILNA

19. b. m. Liga popierania turystyki organizuje trzydniową wycieczkę pociągiem popularnym z Warszawy do Wilna. Pociąg odejdzie 19 b. m. o g. 22 m. 05 Powrót do Warszawy 23 b. m. o g. 5 m. 40. Opłata 13 zł. 50 gr.

ZLIKWIDOWANY STRAJK

W zakładach stolarskich przy ul. Kaleńskiej 7 wybuchł w poniedziałek, strajk na tle nieregularnego wypłacania zarobków. Pracodawca zobowiązał się uregulować pozostałe należności.

Wypadki i kradzieże

Zamachy samobójcze. Zamieszkała przy ul. Śliskiej 48, 27-letnia Paulina Ostrowska zatruła się, wskutek zawodu miłosnego, esencją octową.

Chory nerwowo, 32-letni kupiec Majer Szulim Najmedel (Otwock, Joselewicza 46) poderżnął sobie gardło nożem. Stan b. ciężki.

Przy ul. Żelaznej 91 zatruł się sublimatem 37-letni malarz Karol Zieliński. Stan desperata b. ciężki.

36-letnia robotnica Apolonia Ludwiszewska, wskutek nieporozumień rodzinnych, zatruła się ługiem. Stan samobójczyni groźny.

Śmierć pod pociągiem. W Nowym Dworze, na skutek własnej nieostrożności, dostał się pod pociąg 78-letni Piotr Kołodziejczyk, który poniósł śmierć na miejscu.

Zabita przez auto. Na ul. Puławskiej samochód przejechał na śmierć 40-letnią Marię Rybicką. Szofera, Józefa Osuchowskiego, zatrzymano.

Przez pomyłkę zatruła się esencją octową 21-letnia robotnica Zofia Stawińska (Krochmalna 1). Pomocy udzielił lekarz.

Zabójstwo. W domu noclegowym przy ul. Jagiellońskiej 21, w czasie sprzeczki, Edward Całek uderzył nożem Tadeusza Przybyła, który niebawem zmarł.

Pełna tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 36-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł.: 194977.

10.000 zł. 78672.

5.000 zł.: 93625 95227 156555 166312.

2.000 zł.: 12656 19098 34839 50001 71794 101774 177637.

1.000 zł.: 7046 7280 11092 14286 17557 23433 41239 50471 53244 55309 55378 57689 60112 69330 71648 87423 94061 102826 110846 117073 117532 146077 147738 162872 164550 167149 170146 172271 172877 174247.

Wygrane po 200 zł.

22 97 226 341 408 18 56 537 36
663 915 39 81 1044 69 165 214 71
322 94 447 58 69 621 712 33 71 771
883 2024 64 126 94 390 742 872 974
3054 125 507 20 803 54 62 979 4068
116 40 54 83 235 312 26 36 71 454
569 714 90 896 989 510 14 83 307
82 56 67 428 674 716 23 959 6399
511 16 69 677 855 977 7028 146 98
250 328 854 640 50 893 929 97
8096 276 305 16 478 525 828 35
9018 263 33 798 823 68 10151 246
333 826 59 11036 61 127 204 47 54
315 72 426 56 571 801 947 89 1228
90 551 56 92 619 44 882 13024 84
19 67 351 810 947 14004 29 74 178
303 58 443 84 582 684 92 817 75
15119 458 55 84 683 91 782 16044
96 158 283 513 63 677 701 842 974
17013 133 237 338 665 714 84
718114 40 267 494 521 612 16 67 71
934 19135 261 71 88 300 23 436 92
518 80 68 93 780 20 215 51 80 834
21023 50 58 162 80 386 480 681 83
96 861 919 23 22204 42 311 50 61
417 72 724 66 837 988 23038 41 73
478 529 48 86 780 90 91 823 957 82
24 256 78 457 507 8 631 65 67 738
823 40 974 83 84 25037 137 323 63
503 45 773 820 925 26125 476 656
65 821 27065 209 21 348 438 80 705
26 983 88 78 83 383 496 694 707
29066 131 47 76 205 84 413 49 581
724 44 58 90 821 55 64 983 30041
64 167 286 670 73 910 15 50 59 76
31041 52 317 4335106 37849 960
32037 80 738 33048 319 75 416
618 707 840 908 34013 48 172 302
525 60 75 922 92 35067 4000 69 699
36020 76 87 91 135 23 320 436 553
610 700 60 808 85 99 908 84 91
37047 154 62 396 80 16 38075 143
219 324 557 803 86 920 39016 157
29 84 410 74 695 97 750 57

40009 31 62 333 516 927 41036 73 98
178 339 49 664 80 926 42544 688 93
43075 89 124 214 64 357 76 519 716 20
64 995 44053 199 391 428 544 719 818
936 45114 28 482 540 95 634 66 8
728 56 63 835 71 982 46053 55 114 82
215 344 533 51 605 35 41 863907 17 74
47103 60 2945 09 374 515 82 48014 17
358 78 541 639 819 907 79 49016 20
168 240 398 400 36 726 69 898 986 80
50223 29 382 566 880 51091 395 521
02 649 52084 167 87 319 20 36 665 415
22 682 875 59 98 894 963 53 76 53102
365 92 490 99 716 57 996 54302 64 84
405 [illegible] 71 863 984 55036 146 68 262
320 58 447 673 77 861 62 74 77 56304
57000 83361 75 507 65 563 99 734 814
903 58098 158 76 94 224 94 321 563
85 610 77 83 723 28 53 858 49956 59243
319 34 39 55 60069 382 459 21 50 878
934 61065 305 707 52035 106 574 93
693 708 39 63019 72 77 219 64 344
507 75 87 708 45 841 97 927 208 64012
13 128 44 387 488 501 61 687 783 975
89 65070 93 165 319 810 66043 170 204
335 66 911 58 88 67196 258 82 475
93 544 56 717 53 68032 45 67 229 309
64 496 693 701 69197 236 341 417 632
47 813 922 70072 129 297 347 808 7117
249 373 452 551 646 848 963 72055 72
118 260 320 91 973069 140 41 81 250
70 643 65 748 802 54 74072 79 166 305
518 602 62 91 807 42 55 924 75144 55
62 203 483 571 630 722 839 40 900 42
76010 240 76 394 436 621 60 72 94 774
95 801 2 933 48 68 77356 430 844 951
84 78238 314 539 657 97 728 66 878
79215 380 324 485 611 17 883 92 947.

80142 65 477 529 93 699 766 972
96 81001 22 320 85 90 531 635 764
950 82006 53 93 132 256 420 55 516
871 83011 179 328 36 55 76 447 75
619 84 756 813 23 51 980 84037 123
297 301 61 465 85 682 688 85147 245
572 672 86355 474 695 883 87181
96 214 316 957 88256 512 689 720
843 47 931 41 89023 108 257 464 611
837 96 901 47 90020 845 395 421 27
74 521 63 64 83 632 93 800 950 91066
70 556 57 871 91 92040 100 48 69
78 89 201 16 333 410 45 76 519 647
818 40 93027 48 54 105 215 41 309
22 56 69 450 543 713 94036 111 30 63
96 488 804 43 59 933 95005 59 61
132 90 319 406 551 605 39 819 949
81 96440 62 534 671 860 91 907 95
97006 216 300 22 404 56 62 87 562
699 858 971 16 98165 95 494 896
99041 532 711 891 100028 55 220 84
509 77 604 86 821 79 968 101094 408
89 557 671 729 73 846 937 102053
105 311 634 42 72 808 10 40 900 17
103136 43 253 69 340 70 411 568 639
97 709 104388 432 570 105010 133
273 314 553 96 706 8 89 895 930 50
106078 129 369 520 107190 93 94 403
622 703 108011 28 170 357 833 92
109065 219 91 586 669 89 707 827

913 50 99 110012 39 76 105 227 36
52 348 76 79 94 475 91 624 28 88 775
861 962 11086 364 75 463 544 722 30
810 92 112181 417 95 514 633 83 726
981 113162 362 463 730 801 975 97
114181 229 60 346 68 406 864 69 929
44 115064 661 72 74 732 943 97
116020 108 31 597 607 826 905 12 54
85 117065 168 201 379 460 529 42 625
57 60 118036 47 379 83 602 45 758
970 94 119045 73 164 469 579 80 726
902 11.

120046 54 71 262 527 585 732 856
920 121026 395 583 622 714 803
122108 295 305 44 478 521 606 725
800 9 123251 343 587 641 934 124004
33 39 57 205 625 125135 93 210 417
33 590 611 59 820 92 901 29 30
126555 674 764 859 911 27 70 127021
93 229 459 621 22 713 868 965 128190
96 540 726 954 1290112 46 95 326
37 57 88 429 756 99 871 951 130073
74 270 92 616 37 59 93 826 38 131048
185 273 369 482 576 690 814 35 960
132444 536 626 57 848 89 957 133067
140 78 223 32 314 586 625 76 733
61 811 912 59 134344 405 506 794
135089 115 31 819 82 415 37 71 531
60 136177 86 443 507 50 646 759 935
37329 38 548 802 89 138009 15 71 102
44 493 97 502 03 643 777 811 17 911
139254 70 427 501 12 75 737 140017
363 402 582 790 948 62 141928 129
206 75 425 625 71 751 80 946 142003
18 233 332 68 78 759 84 857 143160
89 444 85 590 653 780 810 64 144178
260 57 77 408 13 36 625 864 57 931
49 76 145160 77 200 70 437 73 939
146151 225 324 62 717 999 147064
279 392 879 916 148042 50 72 110
472 81 869 906 149061 124 68 343 79
91 624 757 831 34 150074 112 458
151008 71 97 169 214 334 470 505
671.

152014 221 28 54 56 336 464
509 58 812 153053 100 29 30 63
550 604 704 153078 222 315 48
582 725 865 950 92 155043 174 86
282 820 957 156055 220 476 504 7
724 71 817 65 85 914 39 68 175061
160 80 264 87 320 26 473 99 605
928 30 158013 27 824 516 65 673
712 917 32 159064 283 489 529 63
754 889 913.

160161 268 485 161153 240 304
45 85 412 523 71 626 162038 619
30 39 54 73 742 55 845 85 163167
81 207 330 53 777 869 164121 83
512 92 615 64 79 769 833 983
165229 377 806 19 166171 89 419
835 949 75 85 167000 107 10 348
61 461 614 29 722 835 168071 164
372 638 68 831 169070 213 25 305
706 [illegible] 43 67 827 937 40 170059
391 432 518 662 171074 173 98
315 52 579 714 801 14 78 984
182010 [illegible] 25 85 287 385 502 651
173148 86 592 644 174139 42 66
672 75 85 90 175035 169 91 482
[illegible]9 758 89 176001 49 238 302 53
02 454 532 620 96 897 177026 47
72 168 342 792 934 86 178012 79
154 708 35 42 98 659 790 966 80
179080 198 225 546 76 95 614 706
848 49 930 59 73.

180067 484 500 698 826 79 80
991 181064 141 424 37 522 78 741
822 908 79 182016 102 3 702 7 9
864 965 183386 521 40 80 631 60
773 820 184081 816 63 910 49 52
185010 71 191 208 26 405 32 36
72 526 603 76 915 186199 281 90
360 87 508 674 187141 205 20 83
312 32 36 509 12 611 95 188027
42 129 215 23 531 656 79 817 42
189057 457 574 811 38 54 63 949
79 99.

190 0 551 684 191 190 528 690 704
97 192 102 439 622 860 193016 83 120
317 82 402 809 194102 70 94 298 494
566 655 84 791 947.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

487 729 830 85 910 1014 04 115 17
318 537 50 20223 98 364 95 796 3169
541 678 733 67 959 4269 773 940 5374
6100 272 359 82 430 7094 225 335 793
862 8125 32 72 316 85 9428 630 817 04
910 10182 90 353 445 529 679 765
11068 267 429 950 75 12295 91 686
13247 378 420 41 606 36 78 14418 97
746 913 208 15250 543 57 870 16200
344 71 503 059 17175 269 99 409 671
833 61 76 918 18040 170 262 341 79
497 909 19031 71 152 397 809 68 20003
126 32 74 89 290 97 805 902 66 21405
582 95 624 868 22314 427 608 910 38
49 23373 570 991 24127 858 63 25098
306 571 926 26856 27049 98 138 401
613 890 28082 29260 95 931 30645 717
860 31009 11 73 93 190 650 753 92
32026 592 608 33 081 609 990 34293
368 924 29 34 58 36143 764 936 36593
677 3704 942 38952 39196 256 486 826
40379 660 41242 361 602 83 42283 896
43619 772 822 84 905 44054 392 406
98 855 45018 179 334 549 46323 746
849 915 89 47119 396 549 738 905
48182 500 49115 587 879.

50327 714 99 51017 811 921 83 52203
20 400 565 732 833 970 53189 470 741
54094 508 698 840 55034 73 197 346
463 56001 75 389 57071 258 300 58038
78 315 69 633 927 59354 448 523 679
60053 301 643 82 815 900 40 61164 78
263 91 331 603 46 62096 269 80 340
61 63618 64 89 77 76 981 64007 313
598 759 88 921 61 65061 585 66436 657
763 918 67012 177 983 8381 431 69 80
567 69084 193 383 560 611 70270 335
656 764 810 715 2084 911 72109 553
052 83 705 801 73 103 538 735 74965
75013 27 136 665 891 902 76379 523
75 77059 134 303 704 996 78169 346
405 79224 615 62 784 80159 234 342
552 73 668 81006 235 319 672 799 968
82502 664 794 939 83274 86 445 60 635
969 84008 471 922 89 85258 629 752
86247 411 888 87141 443 627 794 88198
821 963 9 081 411 90269 314 71 429
39 589 695 949 76 91193 408 648 734
961 81 92023 171 28 351 63 632 819
93034 38 575 790 800 25 94024 411 715
67 95191 348 96267 592 97196 265 33
659 854 98461 762 99428 42 66 81 744
65 828.

100030 83 108 98 260 526 620 73
855 964 101198 791 936 102102 239
82 421 888 904 103014 103 58 324 56
58 469 014902 105088 887 106031 97
333 400 69 107595 768 974 108116
812 919 109299 383 589 110431 633
111108 79 397 112363 411 560
113006 168 286 357 622 68 114393
416 644 115146 225 373 75 460 603
48 733 805 942 116645 78 815 54
117011 503 644 763 897 118285 403
93 611 737 881 119021 235 380 745
120132 88 248 907 121209 92 355 655
894 925 122130 123280 608 29 798
903 81 124005 86 306 73 537 55 775
809 125025 381 88 499 639 867
126194 460 526 57 127178 440 500
948 128116 264 67 129280 85 87 493
966 130112 27 353 61 90 915 91
131128 94 267 879 98 635 735 990
132043 146 68 298 550 632 818 901
60 67 133044 238 610 45 898 134202
20 711 61 901 135046 158 353 668
748 136200 94 434 51 532 137489 522
949 138820 912 51 139484 783 378
140235 494 862 141146 495 802 50
142130 598 943 143053 207 413 956
83 144411 728 801 145460 83 92 716
146446 531 47 775 88 92 924 147035
163 73 684 148492 99 149089 370 406
576 79 652 765 833 54 932.

150436 678 950 84 90 151528 74
668 779 80 963 152013 426 33 823
153172 408 622 779 874 153071 337
532 42 97 667 766 155024 146 360
436 688 802 156116 425 51 638 895
948 157046 122 70 902 158087 131 71
244 70 650 874 927 159261 357 715
48 160040 43 601 750 901 161368 325
835 958 162027 294 497 854 96 99
987 163411 639 790 927 164110 81
92 322 613 960 165006 166268 831
522 782 167307 39 169188 276 478
585 91 169206 11 391 530 731 170032
164 246 52 325 536 606 171158 396
653 896 172175 441 571 662 68
173037 238 3455 89 842 75 925
174037 307 41 558 933 175105 803
87 176839 177307 404 556 640
178426 568 732 990 98 179270 550
676 971 181647 74 182150 283 337
443 506 57 725 886 915 49 183014 81
388 184018 101 913 185282 498
186026 409 724 187002 4 192 363 580
894 188265 89 627 77 735 809 189122
448 542 744 70 856 955 190126 314
191039 83 95 328 448 564 193523
194260 64 338 61 583 99.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana zł. 25 tysięcy padła na nr. 128703.

100.000 zł.: 163529.

10.000 zł.: 81418.

5.000 zł.: 81570 88045.

2.000 zł.: 1071 7497 23906 32355 52113 58517 62836 81664 84787 89091 104766 106911 107396 112580 113753 149807 150906 168045.

1.000 zł.: 7290 10831 24884 26555 32110 86133 86756 88503 96364 97567 100166 110383 114766 118064 120397 125213 129352 136038 150910 163864 173339 192674 194582.

Wygrane po 200 zł.

203 664 836 910 1663 77 882
2062 174 262 70 343 562 94 898
3029 380 466 4017 400 522 735
5030 382 508 645 715 921 6124
404 533 65 7032 63 631 70 869
76 8017 92 520 796 815 9047 607
710 10078 177 510 962 11536 620
729 12081 146 654 13153 242
365 704 14058 279 620 703 911
98 15127 465 636 784 16457 64
17102 78 18014 45 101 282 631
715 52 57 92 19151 586 764 866
20074 200 367 69 612 727 806
96 21190 235 351 536 83 22149
55 60 94 232 440 536 764 829
902 23091 220 83 615 744 842
951 24472 626 769 25246 744
26002 793 27097 154 55 935
28148 506 667 834 74 970 29069
132 46 218 652 742 944 30030
56 233 65 447 557 78 715 920 53
31155 449 32140 342 504 36
33117 556 731 34085 674 962
35311 415 519 36096 148 96 317
559 759 828 37021 161 357 517
616 755 854 73 38677 739 39030
587 792 936 40086 77 478 588
41091 424 837 41 947 42728 59
43045 297 385 652 712 45318 479
680 709 46174 381 901 47044 147
886 959 83 48109 242 49024 491
50 776 867 903 42 51350 506 605
80 840 52126 275 39 371 607 [illegible]
790 53345 63 536 58 838 54042
237 80 418 78 55214 450 596 731
982 56169 212 436 566 602 945
57047 78 109 58710 59147 449
706 953 60059 184 93 392 463
60002 03 714 841 61249 640 36
48 735 62100 237 876 63163 90
223 380 786 809 64019 161 212
94 574 784 857 922 40 72 65147
324 522 655 56 66309 410 59 647
67153 467 543 612 68527 69068
231 378 568 777 70159 308 582
876 71658 738 805 924 72052 170
253 491 673 710 73654 931 75231
481 671 77 92 771 75123 43 83
473 94 519 737.

76299 339 77056 222 731 950 78277
620 762 801 79237 320 570 90 732 77
887 80348 454 585 735 92 81093 102
216 56 849 82003 140 93 450 83005
42 343 917 26 84135 253 631 930
85157 557 86044 84 98 377 524 97
803 95 87080 90 345 707 8 88291 406
94 89360 804 975 90196 231 384 405
12 683 771 991 91332 443 554 617 918
92113 278 84 764 94359 847 68 990
95001 298 355 96466 560 716 97170
231 900 73 98148 309 525 806 99132
663 76

100287 350 911 101050 246 357 763
102281 362 526 49 59 907 69 103160
325 473 583 641 66 67 912 104007 33
92 459 105008 95 254 346 106162 449
854 71 983 107496 567 108243 719
109014 89 381 452 524 768 890 110027
51 140 258 627 79 111005 197 552 643
112186 538 915 113132 85 361 96 516
28 714 114157 78 241 385 477 611
868 115077 262 84 436 50 560 600 40
116235 91 492 621 882 117039 249 610
989 118020 97 513 119010 105 510 45
17 615 924 120151 522 96 969 121514
[illegible] 878 987 122061 253 97 518
123024 231 593 791 942 124111 510
645 125706 872 126373 420 127159 237
353 467 509 646 128221 326 129008
377 962

130157 298 584 670 825 131448
132007 40 228 322 81 441 599 945
133018 79 129 273 681 754 55 89
134010 367 407 135467 772 880 136013
517 605 70 976 137028 382 682 717
138193 358 562 806 60 139014 551
712 851 85 140179 570 932 95 141022
110 679 962 87 142551 608 723 814
42 81 950 143068 102 235 87 476 764
837 144030 158 841 145 490 654 75
94 989 146034 569 750 65 147135 81
222 51 87 700 891 93 925 148041 122
38 211 347 699 763 149179 150058
328 856 151292 343 63 99 538 642
888.

152031 93 790 959 83 153150
329 443 698 772 819 975 154351
478 155398 535 899 156013 796
857 952 157079 192 363 77 408
510 11 847 51 158112 233 980
159041 69 254 454 674 835 160410
161264 334 69 629 808 162176
500 900 59 163286 397 427 164173
474 641 721 851 933 165032 366
761 825 166110 230 588 875 901
40 167042 805 168090 92 750 55
802 915 169133 268 71 389 874
170054 89 200 6 715 171184 305
21 555 799 172616 867 173456
581 898 174191 237 581 175490
597 691 784 825 176 176350 82
177235 589 651 833 82 909 178001
309 866 179241 608 989 180499
534 752 831 907 181567 891
182051 113 483 622 59 784 803
942 183181 249 601 21 86 184191
209 341 457 539 185341 647
186224 557 851 187262 300 188127
374 83 653 904 189291 307 90
458 76 190107 284 731 191358
761 85 192107 9 390 429 193118
61 582 935 194284 564 621.

Smierć pod pociągiem

KATOWICE, 14. 9. Uczestnik pociągu popularnego na mecz Polska — Niemcy w Warszawie, urzędnik Azoty w Chorzowie, Leopold Urbaniak, wypadł z niewiadomej przyczyny z pociągu obok Piotrkowa Trybunalskiego, i dostawszy się pod koła wagonu poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki tragicznie zmarłego znaleziono dopiero następnego dnia nad ranem.

Nagą kobietę utopiono w rzece

W rzeczce Utracie, pod wsią Pęcice Nowe, gm. Skoroszew, na gruncie gospodarza Salika, znaleziono zanurzone do połowy w wodzie nagie zwłoki kobiety w wieku około 30 lat. Denatka wzrostu około 160 cm, włosy ciemno blond, w uszach białe kolczyki, twarz owalna, w szczęce jeden złoty ząb i złota korona. Na całym ciele znaleziono szereg sińców. Zachodzi podejrzenie, że tragicznie zmarła została zamordowana i zawieczona do rzeki. Zwłoki przesłano do prosektorium. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

Bawełna nas niszczy

Ujemny bilans handlowy

posiadamy za sierpień

Po raz pierwszy od kilku lat wystąpiło w sierpniu w naszym handlu zagranicznym saldo ujemne w wysokości 1.621.000 zł., a to wskutek wydatnego zwiększenia się importu do Polski, głównie surowców włókienniczych, skórzanych, nawozów sztucznych itp.

W sierpniu przywieziono do Polski 251.906 tonn towaru, na sumę 87.1 milionów zł., natomiast wywieziono z Polski 1,065.410 tonn wartości 85.7 milionów zł. W porównaniu z poprzednim miesiącem wzrosła wartość przywozu prawie o 5 milionów zł., wywozu zaś o 1.7 milion zł.

We wsi powiatu Iłżeckiego

Podpalono w nocy

dom sklep. karza-chrześcijanina

RADOM, 15. 9. Właściciel sklepiku we wsi Dziurków, powiatu iłżeckiego, Jan Kowaleczko, zbudził się w nocy i poczuł gęsty dym który dostawał się do pokoju przez zamknięte drzwi. Kowaleczko zorientował się, że dom płonie. Wraz z rodziną poowijał się mokremi płachtami i usiłował wydostać się przez okno, a następnie przez drzwi. Drzwi jednak były zatarasowane płonącą słomą. W czasie torowania sobie drogi Kowaleczko wywrócił się, pociągając żonę i dziecko. Zaalarmowani ogniem sąsiedzi wyciągnęli ich z płomieni. Bardzo silnie poparzonych odwieziono do szpitala św. Kazimierza w Radomiu, gdzie 3-letnia córeczka Kowaleczki zmarła w okropnych męczarniach. Życiu Kowaleczki — jak dotychczas — nie grozi niebezpieczeństwo, żona jego natomiast walczy ze śmiercią.

Wszystko przemawia za tym, że pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Kowaleczko jednak był ogólnie lubiany i nikt z tych, którzy go znają, nie przypuszcza, by miał jakich wrogów.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi sędzia śledczy przy pomocy organów policyjnych.

Dwa piękne dzwony

zyskał kościół we Lwowie

LWÓW, 15. 9. W związku z jubileuszem 50-lecia kapłaństwa Arcybiskupa - Metropolity lwowskiego, Dra Bolesława Twardowskiego, zapowiedziano na 19 września konsekrację dwu wielkich dzwonów, ofiarowanych jako dar honorowy. Jeden dzwon, ufundowany przez wiernych Archidiecezji z poparciem finansowym lwowskiej rady miejskiej oraz szeregu instytucyj bankowych, drugi przez duchowieństwo dekanatu tarnopolskiego.

Inicjatywę w ufundowaniu pierwszego dzwonu, wagi 3100 kg. pod wezwaniem „Bolesław" podjęło „Towarzystwo Mieszczan Przedmieścia Łyczakowskiego", aby w ten sposób dać wyraz wdzięczności Swemu Arcypasterzowi, który w tej dzielnicy wzniósł niemal własnym sumptem monumentalną świątynię Matki Boskiej Ostrobramskiej, jako kościół wotywny za wyzwolenie ziemi lwowskiej z ponurych dni wrogiej inwazji i przyłączenia jej do Macierzy. Podaną inicjatywę podjęło Społeczeństwo ze szczególnym poparciem Duchowieństwa oraz instytucyj samorządowych i bankowych.

Drugi dzwon, nieco mniejszy, ufundowany przez duchowieństwo dekanatu tarnopolskiego, pod wezwaniem „Matki Boskiej Nieustającej Pomocy", waży 1900 kg. bez okucia wieżowego.

W mieszkaniu tancerki

stracił pierścionek

LWÓW, 15. 9. Do policji wpłynęło doniesienie, skierowane przez niejakiego P., funkcjonariusza samorządowego z Tarnopola, przeciw tancerce Annie Stang. P. P. przebywał w sierpniu w Przemyślu i w towarzystwie swego znajomego zaszedł do mieszkania tancerki, która w pewnej chwili zdjęła z jego palca złoty pierścień z brylantem w oprawie platynowej, którego mu następnie nie chciała zwrócić.

Ponieważ tancerka występuje obecnie w jednym z tutejszych nocnych lokali zabawowych, przeto sprawą zajął się miejscowy komisariat.

Mąż skarży żonę

o alimenty

Niezwykłe powództwo wpłynęło do sądu okręgowego.

Zygmunt Kotuniak, b. student Politechniki warszawskiej, wniósł powództwo o alimenty przeciwko starszej o 12 lat żonie Lucynie Kotuniak. Jak wynika ze skargi powodowej, wniesionej w imieniu Kotuniaka przez adw. Żółkowskiego, klient jego ożenił się ze starszą od siebie kobietą, ażeby zapewnić sobie możność ukończenia wyższych studiów. Żona jego była kobietą majętną. Kotuniakowa jednakże, jak oświetla sprawę powód, obawiając się, że mąż po uzyskaniu dyplomu porzuci ją, przeszkadzała mu w studiach. Kotuniak na tle tych przejść postradał na pewien czas zmysły. Wtedy Kotuniakowa porzuciła męża, usuwając go z mieszkania. B. student politechniki dowodzi w swoim powództwie, że wskutek małżeństwa stracił zdolność zarabiania i nie ukończył wyższych studiów. W konkluzji domaga się od swojej żony alimentów, w wysokości 75 złotych miesięcznie.

ABC sportowe

Międzypaństwowe mecze lekkoatletyczne

Belgia-Polska-Węgry

Po międzypaństwowych meczach kolarzy i piłkarzy z Niemcami, przychodzi kolej na lekkoatletów. W najbliższą sobotę i niedzielę, na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie lekkoatleci nasi zmierzą swe siły z reprezentacjami Belgii i Węgier. W każdej konkurencji startowac będzie po dwu zawodników trzech reprezentacji przyczem punktowane będą oddzielnie miejsca w meczach Polska — Belgia i Polska — Węgry.

Zarówno Belgowie, jak i Węgrzy są naszymi starymi przeciwnikami. Z Belgią będzie to piąte spotkanie, z Węgrami zaś siódme. Wszystkie dotychczasowe mecze z Belgią wygraliśmy, z Węgrami zaś przegraliśmy.

Impreza zapowiada się emocjonująco ze względu na to, że we wszystkich reprezentacjach znajdują się doskonali lekkoatleci europejscy. W drużynie belgijskiej startować będzie Bosmans, który na igrzyskach olimpijskich doszedł do półfinału na 400 m. przez płotki, osiągając dobry czas 53,4. Mostert miał na 1500 m. doskonały czas 3:56,6. Verhaeet ma na 800 m. czas 1:54,4.

W drużynie węgierskiej startować będą świetni sprinterzy Sir oraz Gyenes, którzy na 100 m. mają czas 10,5 s. Następnie Kovacs — 110 m. przez płotki 14,8 s. oraz 400 m. przez płotki 53,2, Szabo 800 m. 1:52, 1500 m. 3:52,6. Kelen 5 km. 14:55, Koltay skok w dal 748 cm. Zsufka skok o tyczce 402 cm.

W pierwszym dniu zawodów, t. j. w sobotę (pocz. o g. 15,30), wezmą udział poza tym: Wajsówna w rzucie dyskiem i Walasiewiczówna w biegu

Reprezentacja Polski startować będzie w następującym składzie: 100 m. Trojanowski, Zasłona (rez.) Łopuszyński, Łukasiewicz, Trojanowski, Śliwak (Koźlicki, Łopuszyński). 400 m Biniakowski, Gąsowski (Śliwak, Scheffer). 800 m. Kucharski, Gąsowski (Janowski, Majewski). 1500 m. Kucharski, Noji (Janowski, Skowroński). 5.000 m. Noji, Duplicki (Wirkus, Bodal). 110 m. przez płotki: Niemiec, Ovens (Peisker, Twardowski). 400 m. przez płotki: Maszewski, Kostrzewski (Hanke). Skok wdal: Pławczyk, Hanke (Hofman, Szczerbicki). Skok wzwyż: Pławczyk, Hofman (Gierutto), Tyczka: Sznajder, Morończyk (Pławczyk, Kluk). Kula i dysk: Gierutto, Fiedoruk (Siedlecki). Oszczep: Lokajski, Turczyk (F. Mikrut).

Odpowiedź z Berlina

Polski Komitet Olimpijski wysłał po olimpiadzie, jak już donosiliśmy, pismo do Komitetu Organizacyjnego igrzysk olimpijskich w Berlinie, protestujące przeciwko odebraniu nam srebrnego medalu olimpijskiego w konkursie jeździeckim militari.

Wczoraj nadeszło z Berlina zawiadomienie, że wobec nieobecności prezesa i sekretarza Komitetu Organizacyjnego igrzysk, Komitet swe stanowisko w tej sprawie zakomunikuje dopiero po powrocie wymienionych członków Komitetu z urlopu.

Międzynarodówka mobilizuje dzieci

do walki z powstańcami

Biuro werbunkowe w Paryżu

„Le Journal" zamieścił opis niezwykłych perypetyj pewnej rodziny.

Do redakcji nadszedł list następującej treści:

— W Paryżu, w sercu Francji porywa się dzieci, po to, by je wysłać do Hiszpanii na pomoc czerwonym. Tydzień temu oddalił się z domu nasz 17-letni syn. Następnego dnia otrzymaliśmy od niego kartkę z wiadomością, że został powołany do armii ochotniczej, przez międzynarodową partję robotniczą. Wysłano takich małoletnich „żołnierzy" piętnastu. Każdy musiał wpłacić, na ręce dowódcy oddziału 1500 do 1800 franków.

Mija już dziesiąty dzień... Strawiliśmy je na bezowocnych poszukiwaniach, na alarmowaniu policji i zbieraniu dowodów. Wszystko napróżno. Ani nasza „sureté", ani inne władze nie chcą się mieszać do tej sprawy..."

List podpisany przez matkę uciekiniera, niejaką Suzanne Monteiller, skłonił redakcję do wszczęcia poszukiwań na własną rękę. Oto jak brzmi kartka, wysłana przez młodocianego komunistę.

— „Drodzy rodzice. Byłem wczoraj na zbiórce P. I. O. (międzynarodowa partja robotnicza). Wezwano mnie tam. Od dnia wybuchu wojny w Hiszpanii, P. I. O. wysłało mnóstwo ochotników. Wczoraj po raz trzeci wezwano nas, żebyśmy poszli bić się za partję. Każdy ochotnik musi zaraz wpłacić 1500 albo 1800 franków. Nie wahałem się ani chwili. Dzisiaj odebrałem zaległości z naszej kasy France - Mutualiste, i już o 10 rano przyłączyłem się do trzynastu kolegów, którzy także jadą do Hiszpanii. Musiałem jeszcze kupić spodnie, koszule i kurtkę, za 200 franków. O jedenastej wyruszamy. Przybędziemy do Barcelony jutro rano. Przyszlę wam z drogi fotografie, postaram się też przysłać wam dużo pieniędzy. Nie szukajcie mnie. To byłoby zbyteczne i ryzykowne. Jeżeli nie zginę, to znajdę w Hiszpanii dobrą posadę. A po skończonej wojnie przyjadę do was. Całuję wszystkich serdecznie."

Zrozpaczeni rodzice nie pojmują, co mogło wpłynąć na tak nagłą decyzję syna, który wcale się nie interesował polityką, a czytał jedynie pismo „L'Auto", gdyż był fanatykiem sportu.

Nie to jednak jest najbardziej zdumiewające, zastanowienia godne jest stanowisko „miarodajnych czynników", które nie chcą okazać pomocy państwu Monteiller.

Sporządzili oni skargę przeciwko „nieznanemu", o uprowadzenie małoletniego obywatela Francji i złożyli ją u prokuratora, jednocześnie zwrócili się do ministra spraw zagranicznych i do ambasadora francuskiego w Madrycie. W „Surete" otrzymano również dokładne sprawozdanie, o ucieczce chłopca, który, jak się okazuje, nawiązał w lecie znajomość z kilku komunistami, zatrudnionymi w zakładach France Mutualiste. W zakładach tych wybuchł niedawno strajk okupacyjny. Przy tej sposobności młody pracownik został drogą szantażu wciągnięty do roboty wywrotowej.

Rodzice chłopca wzywają władze, by położyły kres nikczemnej robocie i zajęły się sprawą „mobilizacji dzieci".

Tymczasem w policji skierowano państwo Monteiller do biura poszukiwań zaginionych osób, gdzie skolei odmówiono przyjęcia petycji. Oświadczono im, że nie oni jedni domagają się interwencji władz w tej samej sprawie, ale wskutek otrzymanych instrukcyj biuro nie może się tem zajmować. W prefekturze policji, w biurze międzynarodowej policji i w całym szeregu innych instytucyj odprawiano nieszczęśliwych rodziców z kwitkiem.

„Le Journal" zapytuje, co to za „Parti international" zajmuje się mobilizowaniem małoletnich komunistów, zważywszy, iż pomimo energicznych poszukiwań, nie udało się ustalić adresu owej organizacji. Jakiem prawem bez wiedzy rodziców i opiekunów powołuje się pod broń i wysyła do Hiszpanii dzieci?

— Kto ich przepuścił przez granicę, za jakimi dokumentami... I jak to być może, żeby policja francuska i prefektura nie chciały wszczęć śledztwa w tej skandalicznej sprawie? Wreszcie — co zamierza uczynić rząd — zapytuje „Le Journal", — by uratować od zagłady chłopców, których tajemnicza „P. I. O." wysyła na pewną śmierć...?

Jak widać z powyższego, trzecia międzynarodówka nie próżnuje.

W promieniu 100 km.

słychać będzie rozgłośnię lwowską

W dniu 19 września nastąpi uroczyste otwarcie nowej radiostacji we Lwowie, która otrzymała zwiększoną moc do 50 kw. w antenie. W dniu tym nastąpi oficjalne uruchomienie nowej aparatury Rozgłośni Lwowskiej, wykonanej całkowicie w warsztatach Wydziału Budowy Dyrekcji Technicznej Polskiego Radia w Warszawie.

Rozgłośnia Lwowska po raz trzeci powiększa swą moc nadawczą. Uruchomiona w roku 1930 posiadała zasięg 1,5 kw — a już w następnym roku moc tę powiększono do 16 kw w antenie. Obecnie otrzymawszy przeszło trzykrotne wzmocnienie z 16 do 50 kw, zajmuje drugie miejsce po Raszynie.

W przyszłym miesiącu, październiku, po Lwowie 50 kilowatową stację otrzyma Wilno.

Obecnie zasięg nowej radiofonji lwowskiej dla aparatów kryształkowych wynosi przeciętnie około 100 km. w promieniu.

Warunki materialne naszej ludności są jeszcze tak ciężkie, że wielu nie może inaczej słuchać radia, jak tylko na tani odbiornik detektorowy. Dla tych właśnie detektorowców, rozsianych na kresach Polski, i spragnionych jaknajbliższego kontaktu ze sprawami społecznymi kraju, 50 kilowatowa stacja lwowska stanie się wielkiem dobrodziejstwem.

Uroczyste otwarcie Rozgłośni Lwowskiej, jak to już było wspomniane, nastąpi w dn. 19 września o godz. 16.00. Na uroczystość radiową do Lwowa przybędzie z Warszawy Dyrektor Naczelny Polskiego Radia. Udział w inauguracji wezmą również: pp. wojewoda lwowski, przedstawiciele władz samorządowych i organizacyj radiowych.

Uroczystą audycję rozpocznie marsz powitalny Orkiestry Seredyńskiego, następnie słowo powitalne wygłosi Naczelny Dyrektor Polskiego Radia p. Roman Starzyński. Po przemówieniu nastąpi poświęcenie stacji, poczem przemawiać będą pp. wojewoda lwowski, prezydent miasta oraz Dyrektor rozgłośni mjr. J. Żuławski. O godz. 16.45 uroczystość zamknie występ orkiestry Serdyńskiego, zaś o godz. 21.00 wystąpi Lwów z koncertem reprezentacyjnym, w którym wezmą udział wybitni soliści.

Plakaty Polskiego Radia, przynoszące wiadomość mieszkańcom powiatu lwowskiego o nowej stacji we Lwowie, zostały rozwieszone na terenie 19 powiatów, leżących w zasięgu 50-kilowatowej Rozgłośni Lwowskiej.

KLEKSY

Swój człowiek

Czy zauważyliście państwo, że określenie — sanator — wyszło powoli z użycia? Początkowo wyraźne i jednolite, z biegiem czasu zaczęło podlegać pewnym rozróżnieniom, rozdrabniać się i rozszczepiać na coraz to subtelniejsze odcienie.

Dziś trudno już kogoś nazwać poprostu — sanatorem. To zbyt lapidarne to nic nie mówi.

W związku z tymi przeobrażeniami wysłuchałem oryginalnego i specyficznie polskiego dialogu.

— Słuchaj, powiedz mi, co wiesz o Strzępiszewskim. Czy to swój człowiek?

— Tak to sanator.

— To wiem, ale z której brygady?

— Nie jestem pewien, może z pierwszej a może z drugiej...

— A czy ma jakiś przydomek —Bęc, Bryzg, Trzask, albo Strzał-Strzępiszewski?

— Tego nie wiem. Wiem tylko, że się skłania na lewo.

— Radykalnie na lewo, czy też oscyluje między frakcją rewolucyjną a P. P. S.? I czy zalicza się do „kadzichłopów"?

— Owszem, słyszałem, że Strzępiszewski ma coś wspólnego z „naprawiaczami".

— Katolickimi czy raczej komunizującymi?

Trudno mi na to odpowiedzieć, bo wiem, że wydawał jakiś organ sympatyzujący z „Ligą praw człowieka", ale jednocześnie brał żywy udział w zwalczaniu uboju rytualnego.

— Ach, więc znaczy Strzępiszewsko możnaby określić jako — radykalizującego „naprawiacza", skłaniającego się ku ludowcom o zabarwieniu lekko antysemickim, na podłożu pewnej oscylacji pomiędzy sanacyjno-lewicową konserwą, a komunizującą reakcją katolicką.

— Przeciwnie, jabym go określił inaczej. Jest to raczej były centrolewicowiec sanacyjny, o za barwieniu antysemickim, z tendencjami „naprawiaczowskimi" o lewatywno - kadzichłopskim obliczu.

— Hm, facet trudny do rozgryzienia. A nie wiesz przypadkiem ile zarabia?

— Zaraz ci to obliczę... w B. G. H. jest czwartym zastępcą prezesa, z pensją trzech tysięcy..., w P. K. I. pobiera półtora..., w Komitecie Organizowania zarabia około dwóch pięćset... no i jeszcze z motoryzacji kapie mu około tysiąca..., to razem około siedmiu ośmiu... liczmy okrągło dziesięciu tysięcy miesięcznie.

— Dziękuję ci za wyjaśnienie. Strzępiszewski to swój człowiek!

Jur

Alkazar w płomieniach



Od szeregu tygodni bronią się w Alkazarze pod Toledo, najpiękniejszym zabytku architektury zamkowo - fortecznej z 13 wieku, w Hiszpanii, podchorążowie i oficerowie przeciw wielokrotnej przewadze wojsk czerwonych. Długotrwałe bombardowanie Alkazaru z ciężkich dział, zburzyło cenne mury, a pożary dopełniają dzieła zniszczenia. Pośrednictwo dyplomatyczne ambasadora Chile, w celu uwolnienia znajdujących się w Alkazarze starców, kobiet i dzieci, zostało przez obrońców odrzucone.

Kolonizacja niemiecka na Śląsku Opolskim

Towarzystwo osadnicze w Berlinie nabyło od pantwa pruskiego dominium Kietz położone na Śląsku Opolskim. Majątek ten, liczący 863 ha, przeznaczony będzie na cele kolonizacyjne.

Na utworzonych z nabytego majątku gospodarstwach rolnych ma być osiedlonych 25 kolonistów niemieckich — b. żołnierzy.

ERYK KAESTNER 56)

„ZAGINIONA MINIATURA"

Tłomaczyła Magdalena Samozwaniec.

— Cała przyjemność po mojej stronie — odparł młodzieniec. — Co się zaś tyczy tych obu miniatur, to sprawa była bardzo prosta. Gdy światło zgasło, kopja znajdowała się jeszcze na stole. Przed chwilą bowiem, została ona panu Kulcowi wręczona. Wyciągnąwszy w ciemnościach oryginał, z torebki panny Smutny, położyłem go na stole zamiast kopji, kopję zaś schowałem do kieszeni i... zwiałem! — Przerwał i roześmiał się ubawiony. — W ten sposób — ciągnął dalej — wiedziałem, że wszyscy zainteresowani będą myśleli, że zniknąłem wraz z oryginałem! Przez tę manipulację, banda straciła również wszelkie zainteresowanie do osoby pana Kulca i do panny Smutny. Jak państwo widzą, sprawa była prosta. A miała ten skutek, że panna Smutny i pan Kulc, wraz z oryginałem miniatury, pozostali w najzupełniejszym bezpieczeństwie.

— Niesłychane! — zawołał masarz. — Wprost fantastyczne! Jak się o czemś podobnym słyszy, to człowiek zaczyna być zazdrosny!

Stary kolekcjoner w zamyśleniu przytaknął głową. Natomiast dyrektor Kühlewein był złamany! Takimi metodami nigdy dotychczas nie operowało Towarzystwo Ubezpieczeń.

Joachim Seiler ciągnął dalej: — Gdy siedziałem w kawiarni naprzeciwko kamienicy, w której mieszkam, patrząc jak policja wyprowadza opryszków z mojego mieszkania, otrzymałem nagle list od szefa bandy który znajdował się dalej na swobodzie. W kilka minut później wsiadł do taksówki i przejechał koło mnie. Mimo, iż pozbawił się swojej wspaniałej, białej brody, poznałem go natychmiast. Obleciał mnie strach. Szybko udałem się na Yorckstrasse i odwiedziłem panią Kulcową. Postanowiłem, że jeśli tam jeszcze znajdę oryginał miniatury, to muszę go bezzwłocznie schować w bezpieczne miejsce. W ten sposób, po skradzeniu kopji w Warnemünde, byłem zmuszony skraść oryginał. Jak człowiek raz wejdzie na fałszywą drogę, to musi już dalej brnąć...

— Czy pan jest pewien, że ów człowiek, którego ściga nasza motocyklowa policja, jest szefem bandy? — zapytał komisarz.

— Miejmy nadzieję — rzekł Joachim Seiler. Stał się troszkę roztargniony, spoglądając ukradkiem na Irenę Smutny, stojącą koło okna.

— Ależ magik z pana! — zauważył komisarz. — Kiedy pan znalazł czas, ażeby posterunkowym w zachodniej części Berlina, porozrzucać ulotki z numerem taksówki, w której uciekał ów gładko wygolony herszt rozbójników?

— To z magią nie miało nic wspólnego — odparł młody człowiek. — Ulotki nie rozrzucałem wcale ja, tylko mój przyjaciel, Rudolf Struve.

Kulc roześmiał się. — To ten mały grubas z Bautzen jest pańskim przyjacielem? Co on nam urządził za spektakl na policji gdy został zaaresztowany!

— Wiem odparł Seiler. — Spotkaliśmy się po tym w kawiarni. Prosiłem go, ażeby ścigał szefa bandy. Ciekaw jestem, gdzie teraz biedny Rudi sterczy. Mam nadzieję, że mu się nic złego nie przytrafiło.

Komisarz począł tłumaczyć osłupiałemu dyrektorowi, w jaki sposób kompozytor nazwiskiem Struve, został zaaresztowany.

— Okropność! jęknął pan Kühlewein. — Tylko tego brakowało ażeby nasz subdyrektor występował pod fałszywym nazwiskiem.

— To było koniecznem — oświadczył Joachim Seiler. — Byłem w Kopenhadze świadkiem, jak panna Smutny i pan Kulc byli przez członków owej bandy szpiegowani i ścigani. Widząc to, przybrałem fałszywe nazwisko i postarałem się zawrzeć z nimi znajomość. Chciałem być blisko nich na wypadek niebezpieczeństwa. — Pan Seiler wynalazł nawet jakąś kuzynkę z Lipska, imieniem Irena. I stryjecznego brata, pracującego w Hannowerze jako lekarz uszu! — zauważyła cierpko panna Smutny.

— Kuzynka była rzeczywiście dęta — odparł młodzieniec. — Ale kuzyn w Hannowerze zajmujący się uszami bliźnich, jest najautentyczniejszą postacią w świecie!

Generalny dyrektor pan Kühlewein załamał ręce. — Ileż kłamstw zdążył pan narobić w przeciągu tych dwóch dni?

— Czy panu dyrektorowi zależy na dokładnym wyliczeniu ich?— zapytał Seiler.

Nie chcę! — zawołał pan Kuhlewein. Za nic! Niech pan nareszcie usiądzie, panie przestępco!

Joachim Seiler zajął miejsce. „Przestępca" odczuwał zabójczy głód w żołądku. Najchętniej byłby opuścił całe zgromadzenie i skoczył do jakiejś knajpy. I podczas gdy komisarz policji kryminalnej tłumaczył staremu kolekcjonerowi i generalnemu dyrektorowi w sposób logiczny i chronologiczny bieg wypadków, mających za tło historję obu miniatur, młodzieniec pożerał wzrokiem pannę Irenę, obawiając się zarazem, ażeby jego wygłodniały żołądek nie wypowiedział się ze swoim zdaniem.

Gdy komisarz zakończył swój wykład, stary, drobny pan Steinhövel podniósł się i podał młodzieńcowi rękę. — Dziękuję panu serdecznie za to, co pan uczynił i winszuje panu zdobycia nagrody.

— Jakiej nagrody? — zapytał Seiler.

Pan Steinhövel obiecał wynagrodzenie w sumie dziesięciu tysięcy marek temu, który miniaturę odnajdzie — objaśnił komisarz. — Przecież to ogłaszały dzisiaj wszystkie dzienniki!

— Nie czytałem jeszcze dzisiejszych pism — odparł młodzieniec. —Ale dziesięć tysięcy marek, może się zawsze przydać.

A

(D. c. n.))

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony, 666-68 (sekretarjat) 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 11—12.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa z działami Sienkiewicza 3. PKO 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganka 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o. Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Wydawca: Spółka Wydawnicza „Zjednoczenie" Sp. z ogr. odp.